Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 36. Lwów, Niedziela 14. Lutego 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr z odnoszeniem do domu 1 w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 90 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

O miejsce dla Polski w Radzie Ligi Nar.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 12 lutego.

Coraz dobitniej rozlegają się w prasie akcenty, podkreślające doniosłość podjętych przez rząd nasz starań o uzyskanie należnego Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów. Należnego — w najgłębszem przekonaniu opinji polskiej, świadomej tego, że **realizacja polityki locarneńskiej na arenie międzynarodowej nie może** nosić charakteru zbyt... **jednostronnego.** Łacno bowiem okazać się może, że niektórzy kontrahenci Locarna już w najbliższej przyszłości wyczyniać zaczną liczne kombinacje...

Zresztą Locarno odgrywa nienajwybitniejszą rolę w dążeniu Polski do usadowienia się w Radzie Ligi. **Locarno** może być i napewno tylko **jest argumentem poważnym, ale bynajmniej nie jedynym** w naszej walce o należne nam prawo. **Nasi przedstawiciele dyplomatyczni mogą powołać się na pozytywną, twórczą rolę,** jaką odegrała polska polityka zagraniczna w celowem dążeniu do pacyfikacji stosunków europejskich. Takim argumentem rozporządzając, **wojował by już od dawna p. Benesz, każąc sobie płacić** przez państwa zachodnie **za najmniejsze posunięcie** w dziedzinie polityki pokojowej. Ale rząd polski, nie ma zwyczaju dyskontowania poszczególnych swych zarządzeń, choćby największemi ofiarami okupionych — na rynku targów międzynarodowych.

Jeżeli więc teraz premjer Skrzyński walczy o miejsce w Radzie, to czyni to w przekonaniu, że należy się ono Polsce. A może przytoczyć więcej argumentów za tem żądaniem niż sprzeciwów wprost dziecinnych — niektórych możnych czynników tego świata.

Pierwszym i najważniejszym **argumentem Polski jest, że od nas zależy w dużej mierze utrzymanie pokoju w Europie.** Wiemy, jak dalece zagadnienie utrzymania pokoju zostało w pakcie Locarna związane z postępowaniem Ligi Narodów. Wiemy również, że **istnieją i czuwają na naszej granicy państwowej czynniki, dla których utrzymanie pokoju europejskiego jest w pewnej mierze równoznaczne z rezygnacją z marzeń,** hodowanych przez szersze warstwy narodu tego naszego sąsiada. Dopuszczenie tego naszego sąsiada do Rady **bez zagwarantowania tych samych praw Polsce, jest — w konsekwencji przeciwdziałaniem stabilizacji pokoju.** Brzmi to jak **paradoks,** a przecież ile w tem mimowolnej ironji i głębokiej prawdy...

Trudno jest niewtajemniczonym sądzić lub **przepowiadać jakie będą** wyniki wysiłków ministra Skrzyńskiego. Za zjawisko niewątpliwie dodatnie w naszych stosunkach należy uważać, że **niektóre odłamy prasy, dotychczas dość bezkarnie uprawiające sensację w dziedzinie najbardziej niezwykłych niedyskrecji o planach i posunięciach w naszej polityce zagranicznej — tym razem zaniechały tej zabawy.** Może to jest skutkiem szczególnej ostrożności naszych władz naczelnych — faktem jest jednak, że **ogólny ton naszej prasy** jest w tej sprawie raczej nastawiony **na troskę** niż na lekkomyślne rewelacje i alarmy.

Nie wiemy jeszcze i do ostatniej chwili obrad Rady Ligi zapewne nie dowiemy się, **jakie są istotne szanse Polski,** jakie są prawdziwe przeszkody **i co zrobił rząd, aby je usunąć.** Musimy więc podwoić naszą **cierpliwość aż do połowy marca.**

Rząd polski musi w tym czasie uzyskać jak najszersze poparcie społeczeństwa, zdwoić wysiłki w jednym kierunku. Nie będzie tego mógł uczynić, jeżeli miałby do stoczenia jakieś nieprzewidywane dotych czas walki na terenie parlamentarnym, a tembardziej, gdyby mu tychczas walki na terenie parlamenteraz wypadło jakieś nowe rekonstruowanie składu gabinetu.

Jeżeli min. Skrzyński przystępując do tworzenia gabinetu koalicyjnego, rzucił hasło „wewnętrznego Locarna“, to zaprawdę **okres dzielący Polskę od sesji marcowej Rady Ligi winien przejść bez najmniejszych wstrząśnień,** bez głębszych zatargów wewnętrznych.

Decyzja klubu parlamentarnego P. P. S. o desygnowaniu posła Barlickiego do rządu koalicyjnego jest przedewszystkiem zwycięstwem idei rządu koalicyjnego, ale też w dużej mierze jest ona **wykładnikiem głębokiego w tem stronnictwie zrozumienia interesów państwowych.**

Gdy tylko Polska upora się ze sprawą miejsca w Radzie Ligi — przyjdzie napewno kolej na niejedną zmianę. Że obejmie ona wówczas też min. Zdziechowskiego — o tem znający stosunki nie wątpią...

Wrąb.

Sprawa projektu ustawy o organizacji najw. władz wojskowych.

Stanowisko min. gen. Żeligowskiego popierają najwyższe czynniki państwowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego.

Sprawa wycofania z **Sejmu projektu o organizacji naczelnych władz wojskowych** jest obecnie przedmiotem rozważań i dyskusji wśród członków gabinetu. Jak słychać, min. gen. Żeligowski w swojem żądaniu popierany jest przez najwyższe czynniki w Państwie.

Sprawa rozpatrywaną będzie merytorycznie na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów.

—oxxo—

P. P. S. domagać się będzie wprowadzenia podatku luksusowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego.

Premjer Skrzyński odbył dziś dwukrotnie **konferencję z desygnowanym przez P. P. S. do rządu pos. Barlickim.**

Korespondent wasz miał możność stwierdzenia w rozmowie z wybitnymi przedstawicielami P. P. S., **że pierwszymi warunkami współpracy tej partji z rządem jest uzyskanie kredytów na rozpoczęcie robót budowlanych oraz na zwiększenie dotacji dla bezrobotnych.**

Jakkolwiek konkretnych wniosków w tej sprawie dotąd nie zgłoszono, to jednak **klub P. P. S. będzie się już w najkrótszym czasie domagał wprowadzenia specjalnego podatku od luksusu,** celem uzyskania przez skarb Państwa odpowiednich funduszów na powyższe cele.

Poseł Hausner kandydatem na wice-min. robót publicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego.

Jednym z warunków, jakie P. P. S. wysunęła wobec rządu, jest **powierzenie stanowiska wiceministra robót publ. posłowi Hausnerowi,** — który miałby powierzoną opiekę nad **organizacją ruchu budowlanego i robót publicznych.**

Sprawa ta nie mogła być dziś załatwioną, bo budżet nie przewiduje etatu dwóch wiceministrów. — **Nominacja posła Barlickiego ma być podpisaną dziś,** jednocześnie ma być załatwioną sprawa wynalezienia etatu dla posła Hausnera.

Dalsze pogorszenie stanu zdrowia ks. prym. Dalbora.

Poznań, 12. 2. (PAT). Godz. 23. Osłabienie serca trwa dalej. Napięcie tętna opada. Jego Eminencja spał z małemi tylko przerwami prawie przez cały dzień. Bardzo nikłe przyjmowanie pokarmów. **W porównaniu ze stanem w dniu wczorajszym, stwierdza się dalsze pogorszenie.** — Podp.: dr. Tuszewski, dr. Wilczewski.

—oo—

Czy Koło żydowskie przejdzie do opozycji?

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 12 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła żydowskiego, odbytem pod przewodnictwem posła **Farbsteina,** rozważano sytuację, wytworzoną **przez dymisję prezydjum.**

W toku dyskusji wyłoniły się dwie propozycje:

1) za przeprowadzeniem przed wyborami prezydjum dyskusji nad linją polityki Koła żyd.,

2) za natychmiastowem przystąpieniem do wyborów.

Uchwalono 2-gą propozycję. **Poseł Reich wskazał jako kandydata na prezesa p. Grynbauma.** Na wniosek posła Federbuscha **uchwalono odroczyć dyskusję do 26 b. m.**

Na uwagę zasługuje zgłoszony w czasie dyskusji wniosek posła Reizesa, **aby Koło żyd. przeszło do opozycji wobec rządu,** a to z powodu **stanowiska min. St. Grabskiego w sprawie „numerus clausus“.** Poseł Reizes twierdzi, iż wniosek ten ma poważne szanse uzyskania większości.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 12 b. m.: w Warszawie 7.50 zł. żądają; w Krakowie 7.58; we Lwowie 7.50 zł.

Urzędowe notowania giełdy warskiej. Dolar. Transakcje: 7.40 — 7.30; Sprzedaż: 7.32; Kupno: 7.28. Tendencja słaba.

Zurych urzędowy: Warszawa 71.00. N. Jork 5.1925. Londyn 25.255. Paryż 19.14. Wiedeń 73.0625. Praga 15.375. Włochy 20.94. Belgja 23.605. Budapeszt 72.6975. Sofja 3.70. Holandja 208 i jedna ósma. Oslo 105.90. Kopenhaga 130.50. Sztokholm 139.075. Hiszpanja 73.25. Bukareszt 2.23. Berlin 123 i pięć ósmych. Belgrad 9.1225.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 13.90. Londyn 4.86 i trzy ósme. Paryż 3.69. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.035. Belgja 4.5475. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.26. Sofja 0.71. Holandja 40.07. Oslo 20.36. Kopenhaga 24.85. Sztokholm 26.79. Hiszpanja 14.11. Bukareszt 0.4287. Berlin 23.81. Belgrad 1.76.

—oo—

Dziś Bal Prasy.

Endecja zmienia kierunek.

Odtąd będzie partją kapitału.

Warszawa, w lutym.

Ogólną uwagę zwracają tezy, wygłoszone przez **szefa wydziału organizacyjnego pos. Wierczaka** na ostatnim zjeździe instruktorów Związku Lud. Nar.

Pos. **Wierczak** oświadczył, że obecnie należy prowadzić szczególnie **usilną walkę z chrześcijańską demokracją w miastach, a po wsiach z „Piastem“.**

Ostatnia koalicja gabinetowa z socjalistami jest w świetle tez posła Wierczaka zupełnie jasna. **Endecja ma nadzieję, że operacja ta uda się podobnie jak z „Piastem“.** Przytuliwszy bowiem przed dwoma laty do swej „narodowej“ piersi **„Piasta“, zdusiła go** i pozbawiła siły i znaczenia. „Piast“ pod wpływem jej miłosnych uścisków ratuje swą egzystencję resztkami dawnej świetności.

W podobnym uścisku znajduje się dziś **P. P. S.** Zdaje się, że endecja liczy na to, iż **niezależne elementy** w P. P. S. **wystąpią z partji** i przez to osłabią dotychczasową jej siłę. P. P. S. zdaje sobie sprawę z tego **niebezpieczeństwa** i tem należy tłumaczyć ich **ostry ton w prasie** i domagania się **specjalnych pełnomocnictw w gabinecie.**

Nowozainicjowana **walka z chadecją i Piastem** już się na łamach prasy rozpoczęła na dobre. Endecja, jeżeli chce wyjść cało z ognia, **musi** rękami i nogami **bronić interesów wielkiego kapitału,** gdyż tu leży **główne źródło funduszów dla przyszłej akcji wyborczej.** Pozyskanie spauperyzowanej **inteligencji** wiele kosztować nie będzie, tembardziej, że do jej znanej ofiarności w każdej chwili można skutecznie zaapelować. O zatrzymanie głosów chłopskich postara się kler, któremu w tym celu powiększy się budżet o 20 miljonów.

Zmiana kierunku jest zatem jasna i konsekwentna.

———xo ox———

Rosja powiększa flotę wojenną.

Zamówienia we Włoszech, Anglji i Holandji. Umacnianie fortów tureckich.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Moskwa, w lutym.

(I.) Rząd sowiecki, mimo swych nieustających zapewnień o pokojowem usposobieniu, czyni w ostatnim czasie coraz większe przygotowania zbrojne, zwłaszcza w dziedzinie **wzmocnienia marynarki wojskowej.**

Miedzy innemi. Sowiety ostatnio zamówiły we Włoszech kilka torpedowców i innych okrętów wojskowych, wybudowanych wedle wymagań najnowszej techniki. O udzielenie tych zamówień dla przemysłu włoskiego ubiegał się sam **Mussolini.** Budowa torpedowców odbędzie się pod bezpośrednim kierunkiem i kontrolą delegacji sowieckich marynarzy-fachowców (nawiasem mówiąc zaproszonych z pośród działaczy).

Jeszcze większe zamówienia, dotyczece budowy i uzbrojenia floty sowieckiej, oddano przemysłowi zagranicznemu w innych krajach — **Holandji, Anglji i t. d.**

Równocześnie **Sowiety dostarczyły Turcji znacznej ilości różnych materjałów wojskowych oraz broni** celem wzmocnienia fortyfikacji portów tureckich na wybrzeżu morza **Śródziemnego i Czarnego.** Prace nad wzmocnieniem wobojem tych portów, prowadzi się w ostatnich dniach w **gorączkowem tempie.** Pozostają one w związku z zaostrzeniem stosunków turecko-angielskich (w kwestji Mossulu) oraz zobowiązaniem się Sowietów do obrony interesów tureckich.

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

Emigracja z Polski we Francji. Rola banku rolnego.

Lwów, 13 lutego.

Radykalizująca **„Wola Naroda“** tym razem wyszła poza granice kraju i na cudzoziemskim gruncie **zbiera cienie** na świadectwo złej gospodarki w Polsce. W ostatnim numerze czytamy artykuł wstępny o wychodźtwie polskiem we Francji, pomieszczono tam bardzo ciekawe **i smutne niestety rewelacje o spekulacjach niektórych banków polskich,** które zaprzepaściły w nich złożone oszczędności robotnicze. — Dowiadujemy się mianowicie, że **niektóre grupy finansowe** założyły we Francji swoje filje i **przyjmowały od emigrantów wkładki** po to, ażeby w stosownym czasie **ogłosić bankructwo** i w ten sposób **zaprzepaścić krwawo zapracowane oszczędności, wynoszące ponad 4 miliony franków.**

O ile to prawda, rząd polski źle robi, że nad tego rodzaju wyzyskiwaczami nie roztacza najczujniejszej opieki; **emigranci polscy muszą być chronieni,** aby nie ponosili szkody i nie tracili zaufania do swej macierzy. A przypominamy, że tego rodzaju fałszerstw dokonywano dawniej także na emigrantach amerykańskich.

Ta sama gazeta daje także wiadomość **o nadużyciach w Banku Rolnym** i nazywa to **brzydkim przyczynkiem do reakcyjnej i niesprawiedliwej reformy rolnej,** którą niesumienne a uprzywilejowane spółki parcelacyjne zamienią wnet w istną parodję.

„IDEOWA“ ROBOTA WĘGIERSKIEGO ZWIĄZKU NARODOW.

Budapeszt. 12. 2. (PAT) Wczoraj popoł. policja aresztowała funkcjonarjusza **Związku narodowego** Belę Vargh podejrzanego o udział w puszczaniu w obieg fałszywych banknotów frankowych. Vargh jest sekretarzem Szoertsey'a, który jak wiadomo już od dłuższego czasu przebywa w więzieniu.

Odpowiedź Mussoliniego na mowę Stresemanna.

Rzym. (PAT.) Wobec wyznaczenia na dzień wczorajszy mowy Mussoliniego w senacie, zarówno sala posiedzeń, jak i galerja były przepełnione.

Premier oświadczył, co następuje: Chyba nie potrzebuję po raz drugi oświadczać tego, co już stwierdziłem w mojej poprzedniej mowie, **nie wyłączając aluzji do naszych sztandarów trójkolorowych na Brennero,** którą to aluzję Stresemann może interpretować według swoich upodobań, ale którą **Włosi** interpretują w tym sensie, że **nie będą przenigdy tolerowali pogwałcenia traktatów pokojowych,** gwarantujących ich granice.

Nie możemy zadowolić się odpowiedzią niemiecką, że **polityka zagraniczna robi się w Berlinie,** a nie w Monachium.

Ze szczególnym naciskiem muszę nadto zaprotestować przeciwko twierdzeniu p. Stresemanna, jakoby rząd włoski kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób ubiegał się **o zawarcie dodatkowego paktu gwarantującego granice Brenneru.** Przeciwnie, prawdą jest, że rząd włoski nietylko nie ubiegał się, lecz odrzucił stanowczo wszelkie pozytywne propozycje w tej kwestji. Był bowiem przekonany, jak również jest w tym przekonany i dzisiaj, że w obecnym stanie rzeczy najsolidniejszą gwaracją granic Brenneru jest siła moralna i materjalna traktatów zawartych przez rząd włoski.

Nieprawdą jest, jakoby w górnej Adydze panował gwałt i teror, jak to twierdził p. Held, i co w złagodzonej formie powtórzył p. Stresemann. Nie potrzebuję powtarzać, że nasza polityka w górnej Adydze, polityka nazywana sprawiedliwością rzymską, **będzie prowadzona w dalszym ciągu** na tych terytoriach, które z wielką dozą śmiałości Niemcy pragną zawrzeć we wspólności niemieckiej, podczas gdy dla nas **górna Adyga jest i pozostanie na zawsze** w obrębie historycznej, geograficznej, ekonomicznej i moralnej polityki włoskiej. P. Stresemann mówiąc, że Niemcy zmienią swoje dotychczasowe stanowisko w stosunku do mniejszości narodowych, mieszkających w granicach Rzeszy, daje tę obietnicę na przyszłość. Prawdą jest jednak, że

Niemcy nie tolerują szkół z językiem polskim

na terytorjach, gdzie znajdują się mniejszości polskie, ani też duńskich tam, gdzie znajdują się mniejszości duńskie. Obecnie, gdy opadła zasłona ze sytuacji, zdaje się być niezwykle jasnem, że **Niemcy dążą do objęcia w łonie Ligi i poza nią opieki duchowej nad wszystkimi Niemcami w świecie,** a nawet nad tymi nielicznymi mieszkańcami Adygi, które to terytorjum nie należało przed wojną do Niemiec.

Podstawową i żywotną jest sprawa nietylko nienaruszalności granic Brenneru, które p. Stresemann przyznał nam prawnie na zasadzie traktatów pokojowych. Przypominacie sobie, co od roku 1866 do 1915 naród cierpiał z powodu absurdu dawnej granicy Trentino? Na granicy tej rozgrywały się **najboleśniejsze sceny** naszego dramatu narodowego, zakończone szczęśliwie w roku 1918 przez **zwycięstwo naszej armji.** Słowo to jest ostatecznem, niewzruszonem. Wymawiając te słowa, wierzę, że jestem istotnym wyrazicielem uczuć narodu włoskiego.

Przemówienie Mussoliniego powitano burzą oklasków.

———ox xo———

Burza w parlamencie węgierskim.

Wiedeń, 11 lutego.

Węgierski parlament był onegdaj widownią **burzliwych scen,** w których nie brakło nawet **czynnych znieważeń,** do tego stopnia, że prezydent był zmuszony **przerwać posiedzenie.** Burzę wszczęło przemówienie posła **Barossa** z obozu opozycji, który zarzucił ministrowi skarbu, że przyszedł z pomocą znajdującemu się w ciężkich kłopotach finansowych **koncernowi młynu „Victoria“ olbrzymią sumą 10 miljonów koron złotych.** Sprawę tę porównano z aferą fałszerską.

Poseł **Petrovacz** (partja chrześć.-narod.) podniósł, że sprawa młyna „Victoria“ może być **niebezpieczniejsza, niż afera fałszerzy banknotów,** która podzieliła kraj na dwa obozy.

Wtedy wszczął się **tumult na lewicy. Obrzucano się obelgami i wyzwiskami.** Prezydent przerwał posiedzenie, a gdy je rozpoczęto na nowo, mówiono znowu o spekulacjach i aferach finansowych, zadając ministrowi skarbu szereg pytań.

Min. Bud złożył wyjaśnienia, wyrażając szereg **optymistycznych przewidywań. Parlament przyjął jego wyjaśnienia do wiadomości.**

DELEGACI „UKR. NAR. SOJUZU“ U PREMJERA SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 11. 2. (AW.). Prezes Rady ministrów p. Skrzyński przyjął wczoraj delegację nowego stronnictwa p. n. „Ukraiński Narodny Sojuz“, z prezesem zarządu Sewerynem Daniłowiczem na czele. Delegacja wyraziła wobec prezesa Rady ministrów **lojalność względem** Rzpltej Polskiej. Następnie delegacja udała się do ministra **Kiernika,** przedstawiając mu **szereg postulatów w dziale rolnictwa.**

Pod znakiem czasu.

„DZIEŃ PRASY".

Lwów, 13 lutego.

Jest jedna w roku chwila, w której prasa wychodzi z poza warsztatu swej codziennej, gorączkowej pracy i staje **oficjalnie w całym blasku,** jak przystało „siódmemu — (czy któremu tam) — **mocarstwu** świata". Jest nią najświetniejszy, najbardziej reprezentacyjny, najpiękniejszy z całego karnawału — **bal prasy.**

Ale dzień ten symbolizuje nietylko potęgę, popularność i tryumf dziennikarstwa. Przypomina on zarazem **niepewność losu i zmienność fortuny** zawodu publicystycznego, w którym ścierają się i wyczerpują zazwyczaj całkowicie siły poświęconych mu jednostek bez nadziei przybicia na starość do jakiejś spokojnej, bezpiecznej, dostatniej przystani. **Wir nieustannej pracy pochłania i niszczy częstokroć przedwcześnie życie pracownika,** po którym zostaje bezradna, niezaopatrzona **wdowa z dziećmi...**

O tych właśnie dziedzicach smutnego dorobku dziennikarza pamięta jedyna tego rodzaju organizacja samopomocowa, **Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie,** przeznaczając dochód z dorocznego balu prasy **na rzecz wdów i sierót po swych członkach.**

Dzień balu prasy jest więc nietylko **uprzejmym pokłonem,** składanym siódmemu mocarstwu przez społeczeństwo, ale i serdeczną **daniną na fundusz wdowi i sierocy dla** ofiar tego nieobliczalnego, nienasyconego molocha, jakim jest prasa.

(m.)

——oo——

WZROST CENY CUKRU W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Miejskie zakłady zaopatrywania podniosły od 9 bm. cenę kryształu w handlu detalicznym z **1.22 zł. na 1.30 zł.** W handlu prywatnym cena kryształu podwyższoną została z **1.25 zł. na 1.35 zł.**

Komisja teatralna wobec jubileuszu Solskiego.

Lwów, 13 lutego.

Jak wiadomo, Warszawa i Kraków urządziły genjalnemu artyście, Ludwikowi Solskiemu, osobne obchody z okazji 50-lecia Jego pracy twórczej na scenie. **Tylko Lwów,** w którym Solski spędził szereg lat i gdzie jako reżyser przyczynił się do dźwignięcia teatru, stwarzając tu szereg niezapomnianych postaci, **nie poczuwał się do obowiązku zaproszenia Solskiego na obchód jubileuszowy,** zadowalając się wysłaniem delegacji z ramienia teatru na obchód warszawski.

Wyręczył miasto w tem dyrektor Czarnowski, zapraszając Solskiego do Teatru Małego na szereg gościnnych występów, które rozpoczną się we wtorek. Z inicjatywy też dyrektora Czarnowskiego **zawiązał się Komitet Obywatelski,** z wojewodą p. **Garapichem na czele.** Staraniem Komitetu doszło już nawet do **porozumienia między dyr. Czarnowskim a dyr. Barwińskim** co do wspólnego urządzenia obchodu jubileuszowego.

Obecnie, jak się dowiadujemy, **odrzuca komisja teatralna swą decyzję i kunktatorstwem swojem nietylko czyni zamęt** w całej imprezie, ale naraża w dodatku **osobę Czcigodnego Jubilata,** który już do Lwowa zjechał, **na niewątpliwe przykrości.**

Wyrażamy nadzieję, że komisja teatralna jednak nie zechce ściągać na miasto nasze **epitetu „Abdery"** i jaknajrychlej umożliwi dojście do skutku obchodu jubileuszowego zasłużonego artysty, **pozostawiając na uboczu wszelkie względy handlowe** i cofnie warunki nie do przyjęcia jakie stawia dyrekcji Teatru Małego.

Lwów pragnie złożyć hołd zasłudze wielkiego artysty i złoży go bez względu na to jak się do tego ustosunkuje magistracka komisja.

——xo ox——

Radykalny sposób na nędzę adwokatów w Małopolsce.

Lwów, 12 lutego.

Związek adwokatów polskich we Lwowie uchwalił wysłać memorjał do ministerstwa sprawiedliwości, w **adwokackich na 10 lat** ;U4Ńnkża- którym domaga się **zamknięcia niektórych Izb adwokackich w Małopolsce na 10 lat** celem zatamowania nadmiernego przypływu adwokatów, a dalej ustanowienia maximum adwokatów w całej Polsce.

Czy to będzie możliwem? Co się ma stać z tymi prawnikami, którzy obywają już praktykę adwokacką celem poświęcenia się temu zawodowi.

Lekarze cierpią także obecnie w wielu wypadkach nędzę — czy możliwem by było zatamowanie przypływu lekarzy.

Fatalnem jest to, że większość adwokatów i lekarzy osiada tylko w większych miastach **a w małych miasteczkach odczuwać się daje ich brak.**

Redukcja nauczycieli kontraktowych.

Warszawa. (Tel. wł.).

Nauczyciele kontraktowi w szkołach średnich podług rozporządzenia ministerstwa oświaty mają otrzymać **wypowiedzenie 15 bm. na 1 kwietnia br.** Następnie inspektorzy szkół mają **zawrzeć nowe umowy** na warunkach nowych wedle ostatnich rozporządzeń ministerjalnych. Z siłami zbędnemi kontrakty nie będą odnawiane.

——oo——

Sąd honorowy dla generałów.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wybory do sądu honorowego dla generałów na r. 1926 dały w ponownem skrutynium następujące wyniki:

Na prezesa sądu, jako najstarszy stopniem z pośród wybranych, wyznaczony został gen. broni S. Szeptycki, jako członkowie: gen. dyw. K. Dzierżanowski, gen. bryg. E. Kessler, gen. dyw. E. Pogorzelski, gen. dyw. S. Wróblewski, gen. dyw. K. Sosnkowski i gen. bryg. E. Szpakowski.

Jako zastępcy zostali wyznaczeni: gen. bryg. S. Małachowski, gen. dyw. S. Haller, gen. dyw. W. Sikorski, gen. bryg. M. Kukiel i gen. broni T. Rozwadowski.

Wyżej podany skład sądu honorowego został ostatecznie zatwierdzony. **Dawny urzęduje będzie do dnia 15 lutego br.**

——

PUŁK. GANCZARSKI USTĘPUJE.

„Rzeczpospolita" donosi, że pułk. S. Ganczarski, były prokurator wojskowy w Lublinie, następnie szef wojskowego sądu okręgowego w Łodzi, podaje się o przeniesienie do rezerwy.

——oo——

PO RAZ PIERWSZY OD KILKUNASTU MIESIĘCY.

Warszawa, 12. 2. (AW.). Stan bezrobocia w Warszawie **w pierwszym tygodniu lutego br.** nie wykazuje powiększenia się liczby bezrobotnych, **po raz pierwszy od kilkunastu miesięcy.** Na terenie Warszawy znajduje się **14.500 osób bez pracy.**

——oo——

MAGISTRAT ROZPOCZĄŁ JUŻ „WALKĘ" Z SOBOREM.

Warszawa, 12. 2. (AW.). Magistrat wysłał wczoraj po raz pierwszy 200 robotników do rozbiórki Soboru. Obecnie będą prowadzone prace, mające na celu usunięcie gruzów pozostałych z poprzednich wybuchów, poczem przystąpi się do właściwego burzenia murów przy pomocy słabych ładunków wybuchowych.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 13 2 1926

PIOTR BENOIT. 4)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy),

Wreszcie, wskutek tych długich poszukiwań, stało się to, co się stać musiało. Już nie spotykaliśmy ani Turków ani Ormian. Poprostu zabłądziliśmy.

Nigdy nie zapomnę tego wieczoru, kiedy w jedynej izbie lepianki, ubitej z ziemi i nawozu, dowódca nasz rozłożył mapę i stwierdził, że ścieżki górskie, jakiemi tłukliśmy się od paru dni, nie są wcale na tej mapie oznaczone. Nie oznaczone też było jezioro, nad którem leżała opuszczona włoska, miejsce obecnego naszego postoju. Jezioro połyskiwało tajemniczo w promieniach księżyca, a wokoło nas był jedynie potężny chaos skał.

Oficerowie popatrzyli na siebie.

— Skręciliśmy zanadto na wschód, powiedział jeden z nich.

— Zanadto na południe ,poprawił drugi.

— Zanadto na północ, odezwał się trzeci.

— Cicho ze wschodem, cicho z południem, cicho z północą, przerwał dowódca.

Zapanowała chwila ciężkiego, przygniatającego milczenia.

— Wiecie panowie, że wolałbym słyszeć troche więcej hałasu?

Złowrogie miejsce...

— Może trochę ciszej, panie pułkowniku, dobrze? poprosił najstarszy z rotmistrzów. Nie trzeba, by żołnierze domyślali się czegoś... Idę wystawić placówki, a jutro coś uradzimy i poweźmiemy decyzję.

Nie zamknąłem oka przez całą noc. Księżyc obracał się z wolna dookoła jeziora, a potem nagle zniknął za skałami. Zapanowała ciemność zupełna. I wciąż to milczenie, to milczenie! Która to mogła być godzina? Możliwe, że jeszcze nawet nie północ. Ach, a o tym czasie w Paryżu, są inni starsi ułani i podoficerowie strzelców konnych, którzy w dzielnicy Szkoły Wojskowej, wychodzą z kinoteatrów, by zagrać partję monilli na pięknej desce, pokrytej aksamitem czerwonym, w olbrzymich kawiarniach, wspaniale oświetlonych.

— Plutonowy Pindéres!

Zerwałem się na równe nogi. Był już biały dzień. Przedemną znajdował się porucznik z mojego plutonu.

— Chodźcie! Pułkownik chce mówić z wami.

— Rozkaz, panie poruczniku!

Poszedłem za nim. Strzelcy konni zdawali się przezwyciężać coś niedobrego w powietrzu. Z miną niespokojną łączyli się w grupy i półgłosem toczyli narady. Nasze koniki tesalskie na uwięzi, rżały i grzebały ziemię. One również były zdziwione, że jeszcze nie ruszamy w drogę.

Idąc parę kroków wstecz za porucznikiem, zauważyłem rzecz bardzo ciekawą. Cienie nocy nie przesadziły w rozmiarach gór nas otaczających, przeciwnie, w świetle dziennem, ukazały się one mnie jeszcze bardziej olbrzymie. Znajdowaliśmy się pośród jakby odwróconego ściętego stożka. Napróżno szukałem wzrokiem drogi, jaką przybyliśmy wczoraj do tego okropnego miejsca: nie widziałem jej nigdzie.

— Wejdźcie, Pindéres.

Znalazłem się w izbie — eufoniczny sposób wyrażania się — komendanta. Byli już tam zebrani wszyscy oficerowie, jako też Aldobrandini wachmistrz korsykański i Virgilius, plutonowy — mulat.

— Plutonowy Pindéres, wezwał mnie komendant, zbliżcie się! Poczęstował mnie przytem papierosem. Wstęp ten powinien był wzbudzić we mnie ostrożność.

— Jesteście, mówił dalej komendant, jednym z najbardziej inteligentnych podoficerów w szwadronie.

Pomyślałem sobie w tej chwili, by mu odpowiedzieć, że nie jestem podoficerem, ponieważ spełniam jedynie funkcje plutonowego — prowiantowego — kwatermistrza. Ale komendant dodał:

— Jednym z najinteligentniejszych i najbardziej wykształconych. Jakże było tu dysputować? Zamilkłem.

— Obawy nasze, nieuzasadnione jeszcze wczoraj wieczorem, znalazły dzisiaj swe uzasadnienie. Zabłądziliśmy. Nie na długo zapewne, ale faktem jest, że zabłądziliśmy. Mowy być nie może, by posuwać cały oddział w fałszywym kierunku. Pozostanie on tutaj, podczas gdy trzeba będzie wysyłać rekonesanse, celem odnalezienia drogi, mogącej wyprowadzić nas z tej dziury skalistej przy minimum wysiłków i trudu. Podporucznik Audouin pojedzie spatrolować drogę na zachód, drogę zapewne dobrą, ale zmuszającą nas do powrotu tamtędy, kędyśmy tu przyjechali. Przyznam się, że wolałbym coś innego, jeżeli to jest możliwe. Więc plutonowy Virgilius uda się na wywiad w kierunku południowym, zaś wachmistrz Aldobrandini pojedzie na wschód. A wy, plutonowy Pindéres, wybierzcie kierunek północny. Czy wszyscy dobrze zrozumieli?

Za żadne skarby świata nie chciałbym, by wyglądało, że ja nie zrozumiałem. Na szczęście wachmistrz Aldobrandini zdobył się na poproszenie o więcej informacji.

— Czy mamy jechać sami, panie komendancie? zapytał tym straszliwym akcentem południowym, będącym źródłem niewyczerpanych rozkoszy ironji dla kawalerzystów w szkole w Paryżu.

(C. d. n.)

——oo——

Skrzynka na listy.

W rubryce tej zamieszczamy stale krótkie życzenia, zażalenia i uwagi nadsyłane do Redakcji a mogące zainteresować szerszy ogół. **Red.**

OSZUSTWO CZY POMYŁKI?

Brzozów, w lutym.

Płatnicy poborów nauczycielskich w powiecie brzozowskim spotykają ustawicznie w workach plombowanych brak monet, a zamiast nich blaszki, stare plomby lub pieniądze austrjackie. **Co miesiąc brakuje ponad 20 zł.** Nim sprawę oddamy do prokuratorji państwa, upominamy tą drogą dotyczącego urzędnika bankowego, by nadal tego brzydkiego eksperymentu nie uprawiał i wierzymy, że ta notatka odniesie skutek.

F. G.

——xoox——

Stała smutna rubryka.

Znowu wykrycie korupcji w urzędzie państw.

Poznań. (AW) Wielką senzację wywołało w Poznaniu **aresztowanie radcy Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu Adolfa Miczki.** Aresztowanie pozostaje w związku z **nadużyciami przy budowie gmachu Izby Skarbowej w Lublinie.**

Radca Miczka załatwiał rozmaite transakcje niezgodnie z charakterem urzędnika państwowego i tak: **od składających oferty wymuszał pewne prowizje, od których uzależniał rozpatrzenie oferty wogóle.** Po uzyskaniu dostawy, **dostawca bez nowej łapówki nie mógł uzyskać asygnaty na wypłatę należnych mu pieniędzy.**

Charakterystyczne jest, iż Miczka jeszcze w czasie ostatniej bytności w Poznaniu utrzymywał nadal łączność ze swymi wspólnikami w Lublinie.

——xoox——

Uchwały Zjazdu kierowników szkół powszechnych.

Warszawa. (Tel. wł.).

Kierownicy szkół powszechnych w Warszawie na zebraniu 10 bm. wystąpili bardzo energicznie **przeciw reformom sanacyjnym ministra oświaty Grabskiego.** W uchwalonych rezolucjach wystąpili przeciw powiększeniu liczby godzin etatowych dla nauczycieli, przekraczającej 24 godz. lekcji, oraz 6 godzin na sprawy wychowawcze. Dalej żądali, by liczba nauczycieli wychowawców odpowiadała liczbie oddziałów w szkole, nie licząc kierowników. Następnie domagali się, by w razie choroby nauczyciela przysyłany był do szkoły zastępca. Wreszcie żądali, by kierownikom szkół przywrócono dawne pobory z dodatkiem.

——xoox——

Nieudały demonstracyjny strajk generalny w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Warszawa, 12. 2. (AW.) Na 12 bm. zapowiadany był **jednodniowy strajk demonstracyjny w Zagłębiu Dąbrowskiem,** celem zaprotestowania przeciwko uchwałom Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych w sprawie zaprowadzenia efektywnego 8-godzinnego dnia pracy pod ziemią, nie wyłączając sobót.

Strajk ten nie udał się, gdyż jedynie **2 kopalnie były nieczynne,** ze względu na to, że stawiło się w nich zaledwie 15—20 proc. załogi. **Wszystkie inne warsztaty pracy były w ruchu.** Wstrzymały się jedynie małe odsetki pracowników.

Zapowiadany na 12 b. m. w Dąbrowie **masowy wiec pod gołem niebem nie doszedł do skutku, gdyż organizatorowie, widząc przygotowania komunistyczne wiec w samą porę odwołali,** aby uniknąć nieprzewidzianych następstw. Wśród przeważnej części robotników panuje nastrój antystrajkowy.

Policja wiedeńska w pogoni za doktorem teologji z Cieszanowa.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Do policji wiedeńskiej zgłosiła się niejaka Gertruda **Semczuk - Jellinek,** która doniosła, iż mąż jej, 27-letni **dr. Stefan Semczuk, pochodzący z Cieszanowa,** z Małopolski wschodniej, dokonał na niej rabunku i wymuszenia, a to przez pozbawienie jej osobistej wolności i niebezpieczne pogróżki.

Zbrodni tych dopuścić się miał dr. St. Semczuk bezpośrednio po ślubie, w okresie między 17 stycznia, a 2 lutym b. r. w Cieszanowie, przy pomocy swojej rodziny. Pani Semczuk podaje, że zrabowano jej suknie i kosztowności na **300 miljonów koron austrjackich.**

Policja wiedeńska zajęła się zbadaniem przeszłości zacnego małżonka i zdołała ustalić, iż przedstawia się ona **bardzo burzliwie.** Dr. Semczuk był ongiś **prawosławnym proboszczem** i po ukończeniu seminarjum duchownego w Przemyślu **promował się** na uniwersytecie wiedeńskim **na doktora teologji.** Po pewnym czasie wystąpił jednak z cerkwi prawosławnej i **przyjął obrządek rzymsko - kat.** W jakiś czas później oskarżony został **o oszustwo małżeńskie,** jednakowoż został **przez sąd uwolniony.** Nieco później **skazany został na cztery miesiące za uwiedzenie 12-letniej dziewczynki.**

Dr. Stefan Semczuk **należy** — jak podaje pismo wiedeńskie — **do utalentowanych poetów ukraińskich** (?). W ostatnich czasach studjował on prawo.

Obecna ofiara dr. Semczuka, jego żona Gertruda, jest osobą **37-letnią,** córką bardzo bogatego człowieka i była **po raz pierwszy zamężną za majorem Jellinkiem.** Dr. Semczuka poznała ona w charakterze korepetytora jej dzieci.

W sprawie ostatniego czynu, dokonanego przez dr. Semczuka, **policja wiedeńska zwróci się do władz polskich.** Podobno zbrodniczy małżonek **wstąpił** tymczasem **do któregoś z klasztorów grecko - katolickich.**

Napad rabunkowy w pow. Sokalskim.

Lwów, 13 lutego.

Na drodze do Worochty w pow. Sokalskim napadło kilku bandytów uzbrojonych w koły **na kupca z Uhnowa** Salomona Zachera.

Gdy Zacher padł pod uderzeniami nieprzytomny, bandyci **zrabowali mu 30 dolarów i zbiegli.** Zaalarmowany posterunek p. p. w Sokalu odwiózł Zachera do szpitala w Bełzie poczem po wdrożonym pościgu **aresztował jako sprawców tego napadu** Mikołaja Ostrówka z Worochty oraz trzech jego spólników, o nieznanych na razie nazwiskach.

KRWAWE STARCIE W GARBARNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 12. 2. (AW.). Wczoraj wieczorem doszło do krwawego starcia między strajkującymi robotnikami **w fabryce garbarskiej Braci Pfeiffer w Warszawie** a grupą studentów Uniwersytetu. Mianowicie, gdy robotnicy fabryczni w ilości 320 uchwalili strajk z powodu zredukowania przez zarząd 50 robotników, **dyrekcja zaangażowała do pracy kilkudziesięciu akademików,** dając im 10 zł. dziennie i obiad. Na studentów wychodzących wczoraj z fabryk napadła grupa robotników i dotkliwie ich pobiła. **Policja obsadziła zabudowania fabryczne.**

——oo——

USTAWA LOTNICZA.

Warszawa. (Tel. wł.).

W ministerstwie kolei odbywają się konferencje komisji międzyministerjalnej, powołanej do opracowania ustawy lotniczej. **Większa część ustawy jest opracowana.** Po uzgodnieniu projektu i zatwierdzeniu przez Radę ministrów, ustawa będzie wniesiona do ciał ustawodawczych.

——oo——

SPRAWA O 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Genewa. 12. 2. (PAT). „Journal de Geneve" dowiaduje się, że zaproponowana przez rząd angielski **konferencja ministrów pracy** w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinnym dniu pracy ma się **zebrać 15 marca.**

NIEZAGOJONE RANY.

Lublin. (Tel. wł.).

Na terenie województwa lubelskiego odbudowano w r. z. zniszczonych przez wojnę domów 9 murowanych, 139 drewnianych i 184 budynków gospodarczych, razem 332. Pozostało jeszcze do odbudowania 9?? domów mieszkalnych, 3413 budynków gospodarczych i 2 szkoły razem 4406.

——oo——

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH DO ŁOTWY

Warszawa, 12. 2. (PAT.) Wycieczka parlamentarzystów polskich do Rewla odbędzie się między 21 a 2? b. m. Wezmą w niej udział **przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych.**

——oo——

ROZSTRZELANIE B. WICEMINISTRA RZĄDU PETLURY.

Moskwa, w lutym.

W Charkowie stracono b. wiceministra sprawiedliwości w rządzie ukraińskim Petlury, **Bojanowskiego.** Przed kilku dniami sąd najwyższy Ukrainy sowieckiej w Charkowie zatwierdził wyrok sądu sowieckiego w Mohylowie na Podolu, skazującego Bojanowskiego na śmierć.

——oo——

ROZWÓJ FASZYZMU W GRECJI I MACEDONJI.

Londyn, 12. 2. (PAT.) „Chicago Tribune" donosi z Aten, że **w Grecji i Macedonji założono szereg organizacyj podobnych do włoskich organizacyj faszystowskich.** Organizacje te mają na celu zwalczanie komunizmu i podniesienie ducha narodowego.

——oo——

KONFISKATA DÓBR KOŚCIELNYCH W MEKSYKU.

Nowy Jork, 12. 2 (AW.) Socjalistyczny rząd meksykański wydał rozporządzenie, mocą którego **majątek ruchomy i nieruchomy Kościoła został skonfiskowany i unarodowiony.** Wydano równocześnie rozkaz aresztowania księży obcokrajowców.

——oo——

Z SALI SĄDOWEJ.

ZNIESIENIE WYROKU ŚMIERCI.

Lwów, 13 lutego.

Przed kilku laty został skazany **przez** sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci za zamordowanie czterech Polaków w czasie walki ukraińsko - polskiej — Harasym **Iwańczuk.** Wniósł on jednak, za pośrednictwem dr. Hankiewicza, odwołanie od wyroku. Sprawę rozpatrywał onegdaj **Sąd Najwyższy** w Warszawie, który **wyrok I instancji uchylił** i zarządził ponowne przeprowadzenie rozprawy.

O CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.

Lwów, 13 lutego.

Za ciężkie pobicie własnej matki zasądził wczoraj sędzia Łyczkowski **Fedia Sydorka,** zamieszkałego w Dworcach pow. Żółkiew, **na 2 miesiące ciężkiego więzienia.**

ZMUSZANIE DO PASKARSTWA.

Lwów, 13 lutego.

Za pobicie kupca Zelela Duklera oraz **za niebezpieczne pogróżki** pod jego adresem, zasądził sedzia Szulisławski Borucha **Margulies,** kupca, na 5 dni aresztu.

Margulies pobił konkurenta oraz groził mu, iż zabije go **za to, że sprzedaje mąkę taniej, aniżeli inni kupcy.**

Sensacja, której nie było.

Lwów, 13 lutego.

Dyrekcja policji w Gdańsku odniosła się pisemnie do dyr. policji we Lwowie z prośbą o szczegóły, dotyczące sensacyjnego **aresztowania we Lwowie czterech agentek bandy handlarzy żywym towarem,** a to: Róży **Rymańskiej z Żydaczowa,** Olgi **Orlańskiej** z Warszawy, Heleny **Kosar** ze Zborowa i Domiceli **Biedr** z Chocisk. **Policja gdańska dowiedziała się o tem z pewnego lwowskiego pisma.**

Dyrekcja policji we Lwowie ze zdumieniem skonstatowała, iż **takiego aresztowania we Lwowie nie było.** Komentarze zbyteczne.

——oo——

Obrońcy Lwowa!

Spieszcie w szeregi Związku Obrońców Lwowa!

Lwów, 13 lutego.

Otrzymaliśmy następujące pismo: Owiani gorącym porywem bohaterstwa, pośpieszyliście tam, gdzie Was wołał obowiązek najświętszy. Złączył Was tedy węzeł najserdeczniejszy — węzeł krwi— wspólnie przelanej dla obrony Lwowa.

Po chwilach najwyższego wzruszenia, przyszła jednak szara proza życia. Ci, którzy nie spoczęli na wieki, objęci snem nieprzespanym, stoją wobec zadań i postulatów — teraźniejszości. Jest to służba inna, ale nie mniej ważna i nie mniej trudna. W tej drodze nie powinniście iść samopas. Niech łączność braterska wytworzona w chwilach bojów bohaterskich, trwa dalej, choć w innej formie. Każdy z Was powinien zapisać się do Związku Obrońców Lwowa. Celem Związku jest zespolenie wszystkich towarzyszy broni z bojów listopadowych 1918 r. we Lwowie **dla utrzymania ścisłej wspólności i koleżeństwa, obrony swych interesów, niesienia wzajemnej pomocy, oraz podtrzymywania i krzeszenia myśli przewodnich Obrony Lwowa.** Wpisanych dotychczas jest około 1500 członków. Liczba ta, powinna w najbliższym czasie potroić się. Związek Obrońców Lwowa wlicza również jako członków-uczestników Odsieczy, która 21 listopada przybyła do Lwowa pod wodzą kapt. Tokarzewskiego. Wpisy na członków przyjmuje Sekretarjat Związku, który urzęduje codziennie od godziny 7—9 wieczór w lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej l. 2 III. p.

——xo ox——

NOTATKI.

Atmosfera mieszkań.

Lwów, 13 lutego.

Bywają ludzie mili, sympatyczni, w pobliżu nich dobrze jest i miło; bywają inni, którzy męczą drugich swą obecnością, lub wprost odpychają od siebie, mimo, że nic nie mówią, a nawet starają się zjednać sobie drugich. To **atmosfera duchowa** człowieka działa na innych, promieniuje pogodą i miłością, lub przygnębieniem i nienawiścią.

Atmosfera człowieka przesiąkają także **mieszkania**. Bywa nieraz, że **mieszkanie, nawet ubożuchne i małe, tchnie nastrojem pogodnym**, zacisznym, miłym, w którym każdy przybysz czuje się dobrze, choćby mieszkańców w domu nie było. Bywa także, że mieszkanie **wspaniałe i wykwintne**, utrzymane w porządku wzorowym, **tchnie taką pustką i nudą**, tak w niem źle i zimno, że przybysz ucieka jak najspieszniej, chociaż go nawet mieszkańcy przyjmują gościnnie i usiłują dłużej go zatrzymać.

Dlaczego tak jest? Oto atmosfera **duchowa człowieka udziela się całemu jego otoczeniu**, a więc także jego mieszkaniu. Człowiek skąpy, zły, mściwy, lub podejrzliwy, **napawa ściany** mieszkania temi swojemi **myślami** i uczuciami. Na nic się mu nie przyda, gdy wobec gościa będzie się silił na uprzejmość i przychylność. Ze ścian działają na gościa myśli złe i niechętne tak silnie, że przybysz opuszcza dom jak najrychlej.

Jeżeli tedy **kto nie lubi własnego** mieszkania i czuje się w niem źle, niech przynajmniej nie przyznaje się do tego przed drugimi, bo tem tylko **sam sobie wystawia złe świadectwo.** Mieszkanie służy nie na widocznie na to tylko, aby w niem mógł się wyzłościć, puścić wodze myślom mściwym, zawistnym, zgryźliwym, a te myśli potem działają na niego samego i obrzydzają mu pobyt we własnem mieszkaniu.

As.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kronika stryjska

(Od naszego korespondenta).

Stryj, w lutym.

Ukonstytuowanie się nowej Rady miejskiej z nowym komisarzem rządowym na czele **na tyle napotyka trudności**, że mimo wielomiesięcznych pertraktacyj **nie może dojść do skutku.**

Początkowo głównym problemem było **wyszukanie odpowiedniego kandydata** na prezesa Rady a gdy wszystkie stronnictwa zgodziły się **na inż. Zdanowicza** rozpoczęły się targi o ilość członków rady przybocznej i poszczególnych reprezentantów, **aby wszystkie partje narodowe i społeczne naszego miasta zadowolić**. Obecnie znajduje się sprawa ta jeszcze ciągle w stadjum przygotowawczem, bo **zróżniczkowane stronnictwa jeszcze nie uzgodniły swych planów** dalszej akcji na terenie miejskim a ostatnio miał nawet **senator Semkowicz** odbyć konferencję z partjami polskiemi, celem stworzenia linji wytycznej w **najbliższych** pracach. Konferencja ta niestety jeszcze się nie odbyła a **miastem kieruje tymczasowo stara rada przyboczna z komisarzem na czele**, który zrezygnowawszy dawno z swego stanowiska, **chciałby porzucić już sprawy miejskie**, aby oddać się zupełnie swemu przedsiębiorstwu a mianowicie rozlewni spirytusowej, którą niedawno uzyskać mu się udało.

Wątpić jednak należy, **czy nowej radzie uda się sprostać wszystkim tym zadaniom**, które czekają w mieście na załatwienie; a czas byłby najwyższy, **by miasto postawić** pod względem estetycznego wyglądu i potrzeb sanitarnych przynajmniej **na atopie przedwojennej**.

Karnawał jest u nas w całej pełni. Dancingi i rauty odbywają się dość często, jednakże hasło oszczędności i redukcji wcale nie przyczynia się do dobrego efektu, bo **przedsiębiorstwa kończą się przeważnie deficytem**. Jako zjawisko dodatnie trzeba zanotować jednak to, że ostatnia zabawa urządzona przez **„Kasyno urzędnicze“**, skupiła w zgodnej harmonji gości bez różnicy odcieni i wyznania, co w mieście ogólnie **za dobrą wróżbę** do ułożenia dalszych stosunków uważają.

Błędy językowe.

Lwów, 13. lutego.

„Winien — powinien“. Mieszamy często te dwa pojęcia; chociaż każde z nich oznacza co innego. Zestawmy je jednak razem, a zobaczymy dopiero różnicę. Oto takie zestawienie:

„Skoro **podsądny nie jest winien, to winien być uwolniony“.**

Czy on zatem jest winien, czy nie winien? — Czem innem jest „wina“, przestępstwo, lub dług, a czem innem jest „powinność“, obowiązek.

Błędnem tedy jest mówić „on winien to robić“, bo winien może być „czegoś“ ale niegramatycznie jest „winien robić“, tak samo niegramatycznem byłoby mówić **„on jest powinien zbrodni“**, lub **„ona jest powinna w sklepie 5 zł“.** **As.**

Okruchy.

Nemowi do sztambuchu!

Powiedział Nemo: Wieje w Polsce wiater“,
przez co się zwykle zrywają tumany.
Może i prawda, że się tuman zrywa..
Zrywa się „Nemo“ (nikt) — słusznie tak
[zwany.

*

Pisze nasz Nemo równie dobrze serjo
jako i żartem — to rzecz oczywista:
Gdy serjo pisze, ludzie śmiać się muszą
gdy **dowcip-kuje**, cisza uroczysta.

*

Lecz, gdy powiada, że „skończyć z mizerją
trzeba już, która do pióra się bierze“,
kończy swój wierszyk, więc myślał to serjo.
Niech tylko wytrwa! — życzymy mu
szczerze.

Zeter.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 14. 2. 1926

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia.

Z tajemnic psyche ludzkiej.

Ostatni fejleton (8 luty b. r.) w którym podałem kilka momentów z seansu z **medjum** Kluskim w Warszawie, jak je obserwował Prof. **Pawłowski** zaintrygował czytających i otrzymałem zapytania, skąd czerpię te relacje?!

Sądząc, że zainteresuje to i szersze grono poruszam ponownie ten temat.

Oto w miesięczn. poświęconym od 53 lat zjawiskom **„metapsychicznym“** (wychodzi od r. 1873 — „Zeitschrift“ für Parapsychologie) znajduje się tłómaczenie sprawozdania z „seansu“ w gronie badaczy warszawskich, przy udziale prof. anatomji na Uniwersytecie w Michigan Dr. Pawłowskiego który bawił w r. 1925 na urlopie w syrenim grodzie.

Sprawozdanie drukowane było w wydawnictwie Tow. dla badań psychicznych w wrześniu 1925 w języku angielskim.

Prof. Pawłowski podaje że z powodu częstych oszustw dokonywanych przez medja zawodowe, na „seansach płatnych“ mimo iż poznał literaturę zjawisk i odnosił się do faktów krytycznie usposobiony był sceptycznie!

Pisze on: „Pan Fr. Kluski jest wykształconym człowiekiem kulturalnym i znanym poetą, a co do swych zdolności „medjalnych“, zajmuje stanowisko krytyczne poprostu są dla niego zagadką.

Dr. Gustaw **Geley**, były prezes Instytutu metapsychicznego w Paryżu, w znamienitem swem **dziele** p. t. „L'ectoplasmie et la Clairvoyance“ nazywa P. Kluskiego „królem medjów“, tak obfite i nadzwyczajne zjawiska stwierdzał na licznych doświadczeniach prowadzonych z ścisłością i sumiennością prawdziwego uczonego w gronie poważnych badaczy przez kilka miesięcy w Paryżu.

Fenomeny jakich byłem świadkiem, **przewyższają wszystko**, co dotychczas **widziałem** i o czem **słyszałem.**

Dalej opisuje p. Pawłowski, jak skrupulatnie badano przed rozpoczęciem seansu cały pokój i jego zawartość, pieczętowanie okien i drzwi, umocowanie pasków kontrolnych, oraz urządzenie **światła** dla stwierdzenia zjawisk, nietylko dotykiem ale i wzrokiem. Służyły do tego albo lampy z czerwonym kloszem lub płyty fosforyzujące z rączkami dające blask świetlny zupełnie wystarczający dla widzenia i obserwowania zjawisk.

Szczegółowo objaśnione są **fantomy**, które profesor zalicza do **4 typów.**

1) **niewidzialne**, słyszalne jednak po stąpaniu i trzeszczeniu podłogi łagodne i żywe ich dłonie i palce czułem na twarzy i ramionach“. Fantony te, na życzenie przenoszą różne przedmioty i nigdy nie było wypadku jakiego potrącenia albo poszkodzenia uczestnika, gdy np. raz **ponad głowy** uczestników, uniesiona była statua **bronzowa** o wadze **30 klg.** i postawiona na inny stół.

2) **Fantomy widzialne**, przy czerwonem świetle. Te brały do rąk płyty jaśniejące, zwracały je ciemną stoną do uczestnika tak, aby jasna oświecała głowę, ramiona, dłonie itp.

„Najbardziej przekonująco utkwiły we mnie jako **rzeczywistość** tych **widziadeł** wyrazy **twarzy i óczu**, jak i uśmiech, gdy zadawano pytania“.

3) **Fantomy** same **oświetlające siebie** — biało-zielonawe światło jest tak silne iż dozwala na rozróżnianie szczegółów postaci. Światło to wibruje... raz jaśniej, raz ciemniej i często z rąk idzie zapach **ozonu.**

4) **Niezwykły objaw fantomu** starego człowieka, który w całości sam oświecał siebie. Światło było tak **silne**, że wszystkie przedmioty w pokoju były doskonale widoczne. Okolica serca i dłonie jaśniały mocniej od reszty korpusu. Ubrany był w długie fałdziste szaty z wysokiem stoikowatem nakryciem głowy. Mówił głębokim, uroczystym głosem lecz nikt nie rozumiał słów, mimo iż uczestnicy władali razem 12 różnymi językami.

Uczony anatom przyznaje że jest to wszystko dla nas **niepojęte**, rozumie, że większość ludzi nie da temu wiary i nie dziwi się temu, ale z drugiej strony zaznacza, że **uczestnicy** nie mogą **zaprzeczać** realnym faktom widzianym i kontrolowanym i **nie mogą je uważać za kuglarstwa.**

„Ja osobiście“ — pisze — „nie podpisuję ani panującej w Anglji teorji **spirytystycznej** ani przyjętej we Francji **medjumistycznej** czyli ektoplazmowej“. Aby w tej dziedzinie postawić teorję, trzeba jeszcze wiele systematycznych badań i stwierdzeń.

Prawda musi zwyciężyć, nie trzeba się jej obawiać, ani jej umniejszać, a wiedza oficjalna będzie zmuszona do uznania faktów, których w dzisiejszm stanie nie podobna zgładzić ze świata.

——oo——

NA KRAWĘDZI DNIA.

Lis, zając i królik.

Lwów, 12. lutego.

W czasie ostatnich wylewów w Niemczech znaleziono na kępie rzeki Wezery następujące towarzystwo. Tuż obok siebie stulone w kupkę siedziały **dwa zające, siedem królików i jeden lis**. Wylew trwał przez trzy dni i przez trzy dni siedział spokojnie lis między zającami i królikami. Zające nie patrzyły z pogardą na potulnych królików, a lis mimo swej przysłowiowej chytrości nie myślał o pożarciu swoich towarzyszy niedoli.

Kiedy woda zaczęła opadać i łódź zbliżyła się do oblężonych, wówczas zające i króliki oddały się w niewolę z rezygnacją, przemyślny jednak lis skoczył do wody i próbował swoje futro uratować w ucieczce. Ale tym razem wiara we własne siły go zawiodła i **utonął** nie dopłynąwszy do brzegu.

My ludzie także żyjemy z ludzi i w czasach spokojnych pożeramy ekonomicznie słabszych. Chytre lisy — kapitalistyczne polują na płoche pożyczkowe zające i karmią się mięśniami wiejskich i miejskich królików. Wszelkie próby ustalenia modus vivendi, podejmowane przez bajkopisarzy-ideowców spełzły na niczem.

Trudno jest zmienić instynkt zwierzęcia a **jeszcze trudniej uregulować instynkty człowieka**. Ale woda jeszcze daleko, więc lisy pożerają zające i króliki.

Czy może czekają na potop, aby dojść do uczciwego kompromisu i wspólnego obmyślenia ratunku zawczasu? Lisy są bardzo mądre, ale żaden z nich nie wpadnie na myśl, że **puszysty ogon** jest właśnie największem niebezpieczeństwem dla lisiego rodu.

K.

———xo ox———

Sprawa Bispinga.

Warszawa. (Tel. wł.).

W dalszym ciągu rozprawy przeciw ordynatowi Bispingowi o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego zeznawała onegdaj **żona zamordowanego,** stwierdzając, że **nie podejrzywała Bispinga o zbrodnię** — raczej przypuszczała, iż popełnił ją wydalony ze służby Gral. Według jej zeznań stosunki Bispinga z księciem miały być zrazu przyjacielskie, później się oziębiły. Świadek wspomina, iż **Brül-Plater miał ostrzegać księcia przed Bispingiem, który dwukrotnie chciał go otruć.**

Świadek **Marja Lubomirska,** córka zamordowanego, **podejrzewa Bispinga** o zamordowanie jej ojca. P. M. Bispingowa, **żona oskarżonego** zeznała, iż Drucki-Lubecki **na klęczkach podpisał weksel** Bispingowi w jej obecności.

Sensacyjne były zeznania świadka adwokata **Paschalskiego**, byłego obrońcy Bispinga w pierwszej instancji. Opowiadał on o **przypuszczeniach ś. p. adwokata Wróblewskiego,** który był zdania, że **księcia zamordowano na rozkaz z Petersburga,** a opierał to na tajnem piśmie księcia w sprawie łapówek. Miał on wypłacić **pół miljona rubli** za zamianę na lasy państwowe majątku, potrzebnego na tereny forteczne. **Łapówkę** według domysłów Wróblewskiego **miał wziąć jeden z członków domu panującego.** Paschalski zaś nie mógł bronić Bispinga zapomocą tych argumentów, gdyż to przyniosłoby **zgubę oskarżonemu.**

PRZYKŁAD DLA NASZYCH RESTAURATORÓW.

Lwów, 12 lutego.

Restauracje wiedeńskie nie cieszą się w ostatnich czasach znaczną frekwencją. Chcąc temu zaradzić, część restauratorów **obniżyła ceny** dotychczasowe **o 30 procent.** Za przykładem wiedeńczyków powinni pójść i nasi restauratorzy. Narzekanie na pustki nic nie pomoże. Należy się liczyć z przesileniem gospodarczem i zubożeniem ludności. W przeciwnym razie **pustki będą coraz większe**, a następstwem tego coraz więcej likwidacji zakładów, niewypłacalności i likwidacji.

——oo——

Uwięzienie bandyty dziennikarskiego w Wiedniu.

Wiedeń, w lutym.

Aleksander Weiss, naczelny redaktor dziennika wiedeńskiego „Der Abend“ na wniosek prokuratora został **uwięziony** z powodu obawy ucieczki. W toku dochodzeń pokazało się, że nietylko brał „mleczkowe“ i łapówki, ale wymuszał także miljardowe kwoty od tych, którzy nie chcieli, aby omawiano publicznie ich interesy, nie zawsze czyste. Śledztwo utrudnione było z powodu tego, że ofiary Weissa nie chciały się przyznać do utrzymywania stosunków z Weissem i do tego, że opłacali się tej kanalji dziennikarskiej. Byli jednak i tacy, którzy przyznali się do tego, że opłacali się szantażyście, nie chcąc, aby ich nazwiska i zakłady, na czele których stali, szargano publicznie. Rozprawa wykaże niezawodnie sensacyjne szczegóły tej sprawy.

Prokuratorja wiedeńska zabrała się energicznie do tępienia bandytów dziennikarskich.

———xo ox———

Wiadomości z kraju.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarła **Emilja Germanowa,** wdowa po zmarłym pisarzu i pedagogu Ludomirze Germanie, b. wiceprezesie Koła Polskiego w parlamencie austrjackim. Zmarła była matką znanego pisarza Juljusza Germana.

— **Nowy poseł.** Na miejsce posła Kozickiego (Zw. L. Nar.), który złożył mandat z powodu objęcia stanowiska posła przy rządzie włoskim wchodzi prof. inż. dr. Stefan **Bryła,** członek stronnictwa Chrz. Dem. profesor Politechniki lwowskiej.

× **Zniżenie cen w waszawskich teatrach miejskich** obowiązywać miało do 1 lutego b. r. Zniżka ta przedłużoną została przez magistrat warszawski **do 1 kwietnia b. r.**

× **Spadek frekwencji w tramwajach warszawskich** nastąpił w styczniu b. r. **z powodu podwyższenia taryfy o 5 groszy.** W grudniu 1925 r. tramwaje warszawskie przewiozły 16,304.523 osób, a w styczniu b. r. tylko 12,703.701.

× **Emigracja Żydów do Palestyny.** W r. 1925 opuściło Polskę z zamiarem osiedlenia się na stałe w Palestynie 16.182 Żydów z Polski, w tem 1.433 rolników, 1923 kupców i około 1500 robotników. Resztę stanowią drobni rzemieślnicy.

× **Wszystkie kinoteatry w Łodzi zostaną dziś zamknięte** z powodu oporu magistratu tamtejszego w sprawie obniżenia podatku od teatrów świetlnych, który w Łodzi jest wyższy, niż w całej Polsce.

× **Stałe kursy wychowania fizycznego** organizuje z końcem bm. magistrat warszawski dla młodzieży i starszych, nie mogących ćwiczyć w klubach i stowarzyszeniach sportowych. Ćwiczenia składać się będą z gimnastyki i sportów oraz gier.

× **Aresztowanie bandyty Dziadonia.** W Nowym Sączu udało się policji aresztować bandytę Jana **Dziadonia,** który ma na swojem sumieniu wiele morderstw i podejrzany jest o to, że **należał do kresowych band rozbójniczych Muchy-Michalskiego.** Dziadoń był chorążym w armji austrjackiej i przebywał następnie kilka lat w więzieniu w Stanisławowie za różne zbrodnie.

× **Banda samochodowa grasuje od dłuższego czasu w Łodzi** pod przewodnictwem Markowskiego, dezertera 51 p. p. w Toruniu. Przed ucieczką z Torunia Markowski skradł samochód, na którym dokonywa napadów. **Napada również na pasażerów w pociągach kolejowych.**

———ox xo———

Ze świata.

+ **Grecki generalny dyrektor kolei** zabity został **podczas katastrofy kolejowej** na linji Ateny — Larissa.

+ **38 ludzi straciło życie** podczas zawieji śnieżnej, która przed kilku dniami nawiedziła okolice Nowego Jorku, Pensylwanji i Conecticut.

+ **Ślub polskiej gwiazdy filmowej Poli Negri** z aktorem Valentino odbyć się ma w najbliższym czasie. Podczas ostatniego pobytu w Paryżu. Valentino uzyskał rozwód ze swoją pierwszą żoną.

+ **Galerja sztuki Schwarza** w Nowym Jorku została w tych dniach okradzioną. Złodzieje skradli 200 obrazów wartości 50.00 dolarów.

+ **Łup bandytów chicagowskich.** W r. 1925 bandyci w Chicago zrabowali w gotówce 5,111.537 dol., towarów i kosztowności na 2.790.450 funtów ang., a automobilów skradli 8142.

+ **Towarzystwo ochrony przed bandytami w Nowym Jorku.** Londyńska „Daily Express“ donosi, że **wobec nieudolności policji nowojorskiej** grono bogatych mieszkańców Nwego Jorku zawiązało stowarzyszenie, które będzie ze składek członków płaciło **haracz bandytom.** Członkowie tego niezwykłego stowarzyszenia nosić będą specjalną odznakę i będą nietykalni dla bandytów.

+ **Kongres bibljotekarzy** odbędzie się we Wiedniu od 26 do 29 maja b. r. Weźmie w nim udział około **300 uczestników** z całych Niemiec, Holandji i Szwecji.

+ **Zamordowanie znachora.** Z Munkacza donoszą o strasznem morderstwie. We wsi koło Munkacza praktykował **młody „lekarz-cudotwórca“** Koczur, który cieszył się wielkiem wzięciem i zarabiał wiele. Przed paru dniam Koczur znikł i przypadkiem tylko znaleziono go **zamordowanego** w straszny sposób w stodole, a obok niego **zwłoki włościanina** Bally'ego. Matka włościanina i żona Koczura, po wykryciu tego morderstwa dostali ataku nerwowego, musiano je przewieść do sanatorjum. Żandarmerja aresztowała brata Bally'ego, jako podejrzanego o dokonanie morderstw.

Kurjer literacki.

Nowe prawo o reformie rolnej. Bibljoteka Oświaty Ludowej w Wąbrzeźnie, wydała popularnie opracowane streszczenie najważniejszych postanowień nowego prawa o parcelacji. Książeczka ta, przeznaczona dla ludności wiejskiej kosztuje 50 groszy, umożliwia każdemu jej nabycie. Skład główny: Wydawnictwo Bibljoteki Oświaty Ludowej w Wąbrzeźnie, ul. Wolność 59.

„LIBELLA“

zwiastun kultury i myśli.

(Od naszego koresp. warszaw.).

Warszawa, w lutym.

Lwowianin, dziennikarz, publicysta i literat **p. Jan Münzer,** zdobył się na czyn heroiczny: **założył w Warszawie pismo, poświęcone sprawom życia i kultury** „Libella“.

Co go do tego skłoniło? Co kazało mu stworzyć placówkę niemal samoistną, pismo, które wypełnił w pierwszym numerze od początku do końca sam? Wyjaśnia to treść „Libelli“. **Jest to pismo przeznaczone przedewszystkiem dla ludzi inteligentnych.** Tem określeniem utartem obejmujemy wszystkich ludzi, zdolnych do samodzielnego myślenia, do przetrawiania pewnych myśli, w formie przystępnej, ale ciekawie podanej.

„Chcemy wyrazić nasze myśli i uczucia, nasze własne, ku uciesze własnej i tych, którzy myślą i czują podobnie, jak my“. **Nie jest program.** Ale jest zapowiedzią pracy samodzielnej, **jest zachętą dla ludzi mających coś do powiedzenia w sprawach kultury i życia,** aby się tego nie wstydzili...

Czy potrzebne jest to pismo, czy jest u nas miejsce na placówkę kulturalną, badającą i obserwującą prąd życia pod kątem widzenia pewnych wartości wieczystych? Tego pytania **nie chcemy rozstrzygać.** Gdybyśmy zaryzykowali odpowiedź odmowną, znaczyłoby to, że w naszem ujęciu niema wogóle w Polsce miejsca na poczynania w dziedzinie kultury, na próby śmielsze...

Powstaje jednak pytanie, czy próba Münzera jest szczęśliwa, czy zdoła on zgromadzić koło „Libelli“ ludzi interesujących się zagadnieniami, którym pismo poświęca. To pytanie nęka wszystkich, którzy torują sobie drogę do własnej pracy.

„Libella“, jak wnosić można z pierwszego numeru, **zrywa z przyjętą u nas metodą badania zjawisk społecznych.** Münzer patrzy na te sprawy z filozoficznym spokojem, co mu jednak nie odbiera zdolności ostrego naświetlania zjawisk. „Libella“ propaguje **tolerancję w dziedzinie myśli** — rzecz u nas rzadka. **Jeśli** wytrwa — przysłuży się kulturze Polski. Trzeba więc, aby mogła wytrwać...

Wręb.

——oo——

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Sprawa podatku majątkowego wywołała obstrukcję Stronnictwa Chłopskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu doszło do **obstrukcji, przeprowadzonej przez Stronnictwo Chłopskie i grupy radykalne.** Mianowicie stronnictwa koalicyjne zgłosiły wniosek, aby **z porządku dziennego zdjęto sprawę podatku majątkowego.** — **Stronnictwo Chłopskie zgłosiło natomiast kontrwniosek,** domagając się rozpatrywania tej sprawy.

W głosowaniu imiennem **wniosek Stronnictwa Chłopskiego upadł większością 132 głosów przeciw 94,** wobec czego klub ten i inne radykalne grupy **rozpoczęły obstrukcję, uderzając w pulpity.**

W czasie wrzawy, która trwała około 20 minut, trzej mowcy, jacy zjawiali się na trybunie, przemawiali wprost do stenografów, albowiem na sali nie słyszano ich głosu.

Wypadki kaliskie w oświetleniu rządowem przed Sejmem.

Warszawa, 12. 2. (PAT.) Na wstępie posiedzenia Sejmu marszałek doniósł, że w **sprawie zajść w Kaliszu wpłynęły interpelacje P. P. S. i N. P. R.** i że minister spraw wewnętrznych zgodził się natychmiast na nie odpowiedzieć.

P. **Gardecki** (P. P. S.) odczytał z trybuny interpelację swego klubu. Minister spraw wewnętrznych p. **Raczkiewicz** oświadczył w odpowiedzi, co następuje:

Wypadki kaliskie są pożałowania godne. i **nie mogę oszczędzić tu zarzutu władzom administracyjnym, że nie potrafiły w samym zarodku przeciąć wszczynające się zaburzenia.** Niewątpliwie **jakaś ręka musiała kierować masami.** W pewnym momencie **żywioły wyraźnie wywrotowe zaczęły brać górę wśród tłumów,** a przyłączyły się także do tego męty społeczne. **W czasie zajść nikt nie został zabity,** chociaż tłum, złożony z kilkuset osób, atakował pięciu policjantów. Z pośród osób cywilnych część odniosła rany. Pozatem zraniony został prezydent miasta i 7 funkcjonarjuszy policji, w tem jeden ciężej.

Co się tyczy zajść z 10 b. m., to wobec zakazania w tym dniu wszelkich zebrań publicznych, wiec został rozwiązany i zaszedł tylko ten wypadek, że **rzucony z tłumu kamień trafił w bezpiecznik karabinu, który wskutek tego sam wystrzelił.** Trzy osoby zostały ranione, a od uderzenia kamieniem odniósł ranę urzędnik starostwa.

Natychmiast po wypadku władze wojewódzkie z wojewodą na czele udały się na miejsce i stwierdziły, że **starosta nie okazał dostatecznej rozwagi i dopuścił do zebrania się wielkiego tłumu, wobec czego starostę zawieszono w urzędowaniu.**

Na wniosek p. Wierczaka **Sejm uchwalił przyjąć do wiadomości oświadczenie p. ministra bez dyskusji.**

Po kilku minutach przerwy, spowodowanej **wrzawą na lewicy,** przystąpiła Izba do porządku dziennego.

———xo ox———

O „czystość“ poselskich rąk dbać będzie N. I. K. oraz komisja regulam. Sejmu.

Warszawa, 12. 2. (PAT). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej rozpatrywała wniosek Wyzwolenia, dotyczący **postępowania w wypadkach pomówienia posła o korrupcję.** Referował wicemarszałek Poniatowski.

Wniosek zmierza do wprowadzenia regulaminowo **obowiązku oskarżonych posłów zwrócenia się do marszałka Sejmu o skierowanie zadanych im zarzutów, celem zbadania, do Najwyższej Izby Kontroli Państwowej.**

Ponadto zaproponował p. Poniatowski **wprowadzenie do regulaminu Sejmu obowiązku posłów zawiadamiania kancelarji sejmowej o wszystkich stanowiskach, zajmowanych przez nich w instytucjach** publicznych, bądź prywatnych, o charakterze przedsiębiorstw, lub społecznych i zobowiązania w jakiejkolwiek formie urzędów państwowych do przesyłania marszałkowi Sejmu **odpisów wszelkich pism, składanych im przez posłów,** a to celem ograniczenia dokonywanych interwencji.

P. **Lieberman** uzasadniał koncepcję załatwiania tego rodzaju spraw przez komisję regulaminową Sejmu **przy stałym współudziale prokuratora, obieranego przez Sejm** kwalifikowaną większością głosów.

Na tem obrady przerwano, odraczając dalszy ciąg dyskusji do następnego posiedzenia.

———xo ox———

Co wyjaśnić chcą Francuzi w aferze fałszerskiej.

Budapeszt, 12. 2. (PAT.) Przedstawiciel Banku Francuskiego Collard Hostingues miał rozmowę ze sprawozdawcą dziennika „Magyar Ujsag“ o wyniku śledztwa w sprawie fałszerstwa banknotów, przyczem oświadczył, co następuje:

Przedstawiciele francusy pozostaną tak długo na Węgrzech, dopóki nie będą wyjaśnione następujące trzy sprawy: 1) **gdzie znajduje się 6.000 fałszywych banknotów, które zginęły u Scheertseya,** 2) gdzie się **znajdują kamienne płyty litograficzne,** które służyły do powielania banknotów, a o których wspomniał Windischgraetz w swoich zeznaniach, 3) **miejsce pobytu Schulzego,** przez co wyjaśni się kwestja pochodzenia papieru i maszyn.

MARSZ. WU - PEJ - HU ZWYCIĘŻYŁ.

Szanghaj, 12. 2. (PAT.) Według wiadomości z Hankou, marszałek Wu-Pej-FU **odniósł poważne zwycięstwo.** Zajął on stację Peng Szia Wa, i rozdzielił wojska prowincji Honan, rozbrajając je częściowo.

Czy Sejm może wskazywać złodzieji grosza publicznego?

Warszawa, 12. 2. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała jako pierwszy punkt porządku dziennego **preliminarz budżetowy Sejmu i Senatu,** zreferowany przez p. **Harusewicza** (Z. L. N.). Preliminarz ten zamyka się kwotą **7,998.500 zł. po stronie wydatków.** W głosowaniu preliminarz Sejmu i Senatu uchwalono zgodnie z wnioskami referenta i Rządu.

W dalszym ciągu posiedzenia zajmowała się komisja **pismem ministra sprawiedliwości w sprawie uchwał sejmowych, wzywających rząd lub oznaczonego ministra do pociągnięcia urzędnika do odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej.**

Zdaniem ministra sprawiedliwości, rezolucja Sejmu w sprawie wniosków Najwyższej Izby Kontroli Państwowej **powinna być ostrożnie stylizowana,** o ile chodzi o wytoczenie dochodzenia pewnym osobom, oskarżonym o nadużycia.

Sprawę przekazano powołanej już poprzednio do rozpatrzenia sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, t. zw. **komisji pięciu,** — stwierdzając jednak, że **Sejmowi przysługuje prawo wskazywania także pewnych osób, które powinny być pociągnięte do odpowiedzialności za nadużycia,** stwierdzone przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej.

———xo ox———

Konferencja pacyfistyczna polsko-niemiecka w Warszawie.

Warszawa, 12. 2. (PAT.) Dnia 12 b. m. przybyła do Warszawy pierwsza grupa pacyfistów niemieckich którzy zjeżdżają na **konferencję pacyfistyczną polsko-niemiecką.**

Obrady rozpoczną się 13 b. m. Na gruncie warszawskim konferencję pacyfistyczną organizuje Międzynar. Kobieca Liga Pokoju i Woln., Tow. Przyjaciół Pokoju, Tow. Przyj. L. Nar., Tow. Teozoficzne i YMCA.

———xo ox———

Uchwały Rady Ligi Narodów.

Na 8. marca b. r. zwołane zostanie nadzw. Zgromadzenie Ligi Narodów.

Genewa, 12. 2. (PAT.) Rada Ligi Narodów ustaliła dzień 8 **marca jako termin zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów,** które się ma wypowiedzieć w sprawie dopuszczenia Niemiec do Rady Ligi.

Genewa, 12. 2. (PAT.) Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi ustalony został **porządek dzienny marcowego nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów.**

Porządek ten przewiduje następujące punkty: 1) **sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów,** 2) **ewentualne propozycje Rady Ligi co do zastosowania art. 4. paktu Ligi (punkt ten dotyczy ewentualnej reorganizacji Rady Ligi),** 3) sprawy finansowe.

———xo ox———

Briand posiada zaufanie parlamentu.

Wnioski rządowe przechodzę znaczną większością.

Paryż, 12. 2. (PAT). W związku z wnioskiem, żądającym wyłączenia z projektów ustaw finansowych artykułów, dotyczących reformy prawa spadkowego, oświadczył Briand, że przychyla się do tego wniosku, a to mianowicie ze względu na wskazany pośpiech w obradach Izby, albowiem **obie Izby muszą ostatecznie uchwalić projekty finansowe do 1 marca b. r.**

Wniosek o wyłączenie wspomnianych artykułów przyjęto 326 głosami przeciw 183. W kołach parlamentu panuje ogólne przeświadczenie, że **gdy rząd w decydującej chwili postawi kwestję zaufania, znajdzie się odpowiednia większość dla uchwalenia votum zaufania.**

OKRADZIONY BENESZ.

Praga. 12. 2. (PAT.) W czasie nieobecności dra Benesza, włamano się do jego willi, jak się zdaje w celu dokonania **kradzieży materjałów o charakterze politycznym.** „Tribuna“ domaga się lepszej ochrony mieszkania ministra Benesza.

Na marginesie.

Sprostowanie.

Lwów, 13 lutego.

Onegdaj zamieścił „Kurjer Lwowski“ autentyczny wycinek z „Gazety Porannej“, która, donosząc szeroko o niebywałym ewenemencie, jakim był piknik redakcyjny tego pisemka — z dumą podkreśliła, że na zabawie „prym wiodły **dwa autentyczne cymbały“...**

Po tem uderzeniu w stół jednego z współpracowników naszego pisma — odezwały się odrazu... nożyce! Oto pan Nemo - Zbierzchowski poświęcił wczoraj **wierszyk „Kurjerowi Lwowskiemu“,** imputując zbrodnię owego wycinka imiennie **aż... naczelnemu redaktorowi,** którego za to obarcza zarzutem, że myśli „powoli“, bo nie dopatrzył się groteski w owem sprawozdaniu.

Trudno! Pan Zbierzchowski nie pracował widocznie jeszcze w poważnem piśmie i dlatego nie wie w swej naiwności, że nie wszędzie naczelny redaktor zajmuje się takiemi sprawami! Redaktor naszego pisma ma istotnie poważniejsze zajęcia. niż zajmowanie się brukowemi plotkami, jednak przyznajemy rację p. Zbierzchowskiemu, że reagowanie na „groteskę“ jest rzeczą indywidualną, że może ktoś dopatrzeć się groteski nawet w machnięciu kobyły ogonem, zwłaszcza, kiedy patrzy na świat wyłącznie przez obce „szkła“ i to niekoniecznie puste...

Co do „myślenia“, to główna rzecz, aby myśli były własne i płynnie wypowiadane, mało zaś pociechy z tego, gdy kto myśli obcemi myślami i wypowiada je w dodatku **po - powoli...**

Wreszcie prostujemy, że na **„rzeczonej“** zabawie były nie tylko **dwa cymbały,** ale znalazł się też **trzeci... który się odezwał za późno...**

KRONIKA.

LUTY
13
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Katarzyny kr., gr. kat. Kyra i Joana.
Jutro: rzym.-kat. C. Zapustna W., gr-kat. N. Fewral. D. 4.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 13 bm. o 3·30 popoł. „Śluby panieńskie“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 13 bm. o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło“.

Niedziela o 12 w południe Recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.

Niedziela o 3.30 pop. „Zamarłe oczy“, Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7.30 wiecz. „Kredowe Koło“.

Poniedziałek o 7 wiecz. „Zygfryd“ z udziałem Marcelego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 13 bm. o 3·30 pop. „Medaljon Prababki“. Ceny zniżone popoł.

Sobota 13 bm, o godz. 7·30 wiecz. „Marjetta“.

Niedziela o 3 30 pop. „Medaljon Prababki“. Ceny zniżone pop.

Niedziela o 7.30 wiecz. „Marjetta“.

Poniedziałek „Gdybym chciała...“

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota „Hau-Hau“ (ceny popularne).

Niedziela pop. o 4-ej „Urwis“ (ceny popularne).

Niedziela o 7.30 „Sublokatorka“ (wznowienie).

Poniedziałek „Sublokatorka“ (ceny popularne).

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Pola Negri „Jej Wielka miłość“.
Chimera: „Komedjanci“ z Lya de Putti.
Lew: Dla ciebie kobieto (Henny Porten)
Palace: „Świat zaginiony“ dramat.

——oo——

——oo——

— **Teatr Wielki** wystawia dziś, na ogólne żądanie sfer szkolnych, nieodwołalnie po raz ostatni, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej nieśmiertelne arcydzieło Aleks. hr. Fredry, „Śluby panieńskie“, w doborowej reprezentacji artystycznej pod reżyserją p. Okornickiego. — Wieczorem czarujący poemat dramatyczny Klabunda „Kredowe Koło“, który osiągnął na naszej scenie, dawno niewidziany sukces.

— **Teatr Nowości** daje dziś na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych, arcywesołą, pełną przepysznych scen i sytuacji i świetnie skreślonych typów, polską farsę Stanisława Warskiego „Medaljon Prababki“. — Wieczorem ukaże się wspaniała operetka „Marjetta“.

— **Najbliższemi premjerami Miejskich Teatrów** będą w Teatrze Wielkim „Zaklęte trzewiczki“ bajka dla dzieci B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny, z muzyką Tad. Müllera, w inscenizacji pp. St. Faliszewskiego i E. Kalinowskiego, w opracowaniu muzycznem J. Leszczyńskiego i opery „Janek“ Żeleńskiego i „Verbum Nobile“ Moniuszki w opracowaniu reżyserskiem R. Cyganika, muzycznem J. Lehrera. — W Teatrze Nowości „Uriel Akosta“, słynny dramat Gutzkowa, pod reżyserją dyr. Barwińskiego i wesoła farsa „Pan Naczelnik — to ja“ — oraz wyborna operetka Goetzego „Czarne Róże“ w przygotowaniu reżyserskiem p. Tatrzańskiego, muzycznem p. Seredyńskiego, tanecznem p. Cesarskiego.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego” przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że...

w lokalach publicznych, na kolejach, w tramwajach, bankach i t. d. powieszono nowe tabliczki z napisami, że ostrzega się przed złodziejami kieszonkowymi.

— — — — — — — — — —

tabliczki te wyglądają na ironję wobec złodziejstw dokonywanych w tych instytucjach ale nie przez złodzieji kieszonkowych... Te ostrzeżenia właśnie przypominają olbrzymie kradzieże i wyglądają na ironję!! Ostrzega się przed małymi złodziejami kieszonkowymi a jakoś rząd ustrzec się nie może przed utytułowanymi złodziejami, którzy bardziej są winni, gdyż zabierają miljony i jeszcze pobierają za to pensje. I to nie byle jakie! Złodziej kieszonkowy pensji nie ma i jest wyrzutkiem społeczeństwa — a ci... Raczej więc należy niestety w niektórych urzędach wywiesić kartki, iż za kradzież pieniędzy publicznych czeka winnego kara śmierci! Może to wreszcie jakoś poskutkuje?! *rrr.*

——oo——

— **„Dama w purpurze“** będzie wznowiona w dniach najbliższych na scenie Teatru Wielkiego, z gościnnym występem p. Heleny Miłowskiej, w roli tytułowej.

— **Wielki recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego,** mistrza fortepianu światowej sławy, odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Wielkim.

— **Sensacją prawdziwą** stały się gościnne występy Ludwika Solskiego, które rozpoczynają się we wtorek w Teatrze Małym. Genjalny artysta, który ilekroć przyjeżdża do Lwowa witany jest zawsze owacyjnie, grą swą stojacą na najwyższej wyżynie artystycznej czaruje widzów i porywa. W „Dożywociu“, dawno nie granem we Lwowie, kreuje rolę Łatki tak niezrównanie, iż słusznie ktoś powiedział, że nikt już po nim postaci tej lepiej nie zagra, głębiej nie pojmie, świetniej nie uplastyczni. Czeka nas więc prawdziwa biesiada artystyczna, za którą należy się duże uznanie Teatrowi Małemu, inicjatorowi tych występów we Lwowie.

— **Dziś tj. w sobotę po raz ostatni** daje Teatr Mały po cenach popularnych doskonałą komedję angielską pt. „Hau-Hau“, która dotąd stale była grana przy wypełnionej widowni. Jak wiadomo w sztuce tej dyr. Czarnowski ma rolę popisową, którą gra tak znakomicie, że rozbawiona publiczność darzy go oklaskami przy podniesionej kurtynie. „Hau-Hau“ zejdzie następnie bezpowrotnie z afisza.

— **C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie, ul. Sądowa.** Notatką, pomieszczoną onegdaj pod tym tytułem, zainteresowały się odnośne czynniki i stwierdziwszy na dokumencie istnienie takiej pieczątki, zawiadomiły nas, że natychmiast poczynią kroki w kierunku zniszczenia owego zabytku niewoli. Przy tej sposobności nie możemy się powstrzymać od wyrażenia uznania odnośnym czynnikom, że biorą sobie takie rzeczy do serca i okazują gotowość jak najrychlejszego usunięcia błędu czy przeoczenia. Objaw to, jak na dzisiejsze zdemoralizowane czasy, godny podkreślenia i życzyćby sobie należało by wszystkie organy administracyjne okazywały taką troskę o utrzymanie własnego dobrego imienia.

Z targu.

Lwów, 13 lutego.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—45 gr., 1 kg masła 5—6 zł. 1 kg sera 1—1·40 zł.

Jaja po 15—17 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. buraków 20 gr. marchwi 25 gr. cebuli 45—50 gr. kapusta po 10—20 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 30 gr. do 1·40 zł. cytryny po 10—15 gr. sztuka pomarańcze po 45—65 gr. sztuka.

——oo——

— **Redukcja djet poselskich.** Komisja sejmu gdańskiego uchwaliła projekt ustawy, według której, djety posłów i senatorów mają być zredukowane o 25 procent.

— **W sprawie obchodu Goldmanowskiego,** opuszczono w notatce we wczorajszym numerze z pośród nazwisk należących do komitetu nazwiska dra Henryka Löwenherza i inż. Henryka Orleana.

— **Niedzielne popularne wykłady higjeniczne.** W niedzielę dnia 14 bm. w kinoteatrze „Marysieńka“ o godz. 11-tej przedpołudniem wygłosi dr. Jan Papee wykład „O chorobach wenerycznych“ — przeznaczony wyłącznie dla mężczyzn. Wykład ilustrować będą liczne przeźrocza.

— **Błąd drukarski** zakradł się do sprawozdania dr. Sołtysa z „wieczoru kameralnego’. Zamiast wysoko **zaawansowani** artyści wydrukowano błędnie wysoko **zaangażowani** (co często idzie w parze, ale nie zawsze).

— **Towarzystwo Mettpsychiczne im. J. Ochorowicza** zaprasza swych członków na posiedzenie tygodniowe, które odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Ossolińskich 15, parter na prawo. Na porządku dziennym referat doc. dr. Adrjana Demianowskiego pt. „Odczuwanie na odległość“. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Wiec pocztowców okr. lwowskiej Dyrekcji poczt** odbędzie się we Lwowie w niedzielę 14 bm. o godz. 11 rano w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda (boczna ul. Batorego). Zarząd okręg. Związku pracowników poczt. we Lwowie zaprasza niniejszem na powyższy wiec wszystkich kolegów, pp. Posłów i Senatorów, tudzież przedstawicieli pokrewnych związków prac. państw.

Życie towarzyskie. L. K. S. Lechja urządza w niedzielę dnia 14 bm. w małej sali „Gwiazdy” przy ul. Franciszkańskiej 7 towarzyski podwieczorek z tańcami, początek o g. 17.30. Goście nader mile widziani.

——oo——

Bal prasy
13. lutego br.

Ofiarność naszych artystów-malarzy na rzecz funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich wydała plon istotnie wspaniały. Do zbioru przepięknych karnetów na Bal Prasy przybyły jeszcze w dalszym ciągu dnia wczorajszego dary pań i panów: Albinowskiej. Bieleckiego, Bartkowskiego, Harasimowicza, Kostynowicza, Mękickiego i Monastyrskiego. P. Mieczysław Polisz ofiarował piękny obraz olejny. Artysta-malarz p. Wesołowski nadesłał, prócz karnetów, bardzo piękny **obraz.**

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Kradzieże i włamania.** Mozesowi Blausteinowi, buchalterowi, zam. **w Tarnopolu,** w czasie przechodzenia ul. Legjonów, między ul. Stanisława i ul. Jagiellońską, skradziono z kieszeni futra **900 zł.** — Z mieszkania Zacharjusza Kecha, przy ulicy **Sykstuskiej l. 43,** nieznani złodzieje po włamaniu się skradli **większą ilość garderoby wartości 1340 zł.** — Za usiłowaną **kradzież worka z cukrem** z sań Michała Stasiaczka, zamieszkałego w Strzelczyskach, pow. Mościska, przytrzymano Romana Rachwała, notowanego złodzieja i nożownika, zam. przy ul. Kętrzyńskiego l. 50.

— **Ogień kominowy** powstał w realności przy ul. Św. Zofji l. 6. — Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

— **Za oszustwo i lichwę** mieszkaniową aresztowano Ozjasza Felhandlera, kupca, zam. przy ul. Kasztelańskiej l. 8.

——oo——

— **Dyrekcja Poczt i Telegrafów ogłasza:** Z dniem 15 lutego b. r. zaprowadzoną zostanie nowa relacja telefoniczna między Lwowem a Mukacovo w Czechosłowacji. Opłata taryfowa za trzyminutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 2 zł.

VII DZIEŃ POLSKIEJ PAŃSTW. LOTERJI KLASOWEJ.

Zł. 5.000 nr. 2008.
Zł. 3.000 nr. 31426.
Po zł. 2.000 nr. 6991, 42489.
Po zł. 1.000 nr. 2408, 4108, 8310, 14240, 29950, 30615, 34676, 46300, 56905.
Po zł. 600 nr. 1284, 18886, 42212, 56037.
Po zł. 500 nr. 3987, 8264, 10966, 17593, 17911, 28539, 33870, 33894, 37220, 46857, 51168, 54759, 60459, 60726, 64832.
Po zł. 400 nr. 6201, 6678, 6752, 6810, 10631, 11219, 12612, 12635, 14360, 15092, 17008, 18728, 19323, 20336, 25894, 27306, 27489, 29274, 34126, 34485, 37401, 38663, 40454, 41917, 44688, 48511, 49339, 50856, 51064, 51262, 53461, 65831, 56470, 58588, 62308, 63929 **i wiele innych po zł. 300 i zł. 250.**

NADESŁANE.

Humor.

Kiedy przed dwudziestu laty zapraszano aktorkę po przedstawieniu na zebranie towarzyskie, mówiła:

— za chwilę, **rozcharakteryzuję** się tylko.

Dzisiaj mówi:

— Za chwilę, **przecharakteryzuję się tylko.**

* * *

Matka: A ja ci mówię, żebyś tego młodego profesora botaniki pilnowała!

Córka: Bo co się stało?

Matka: Zdaje mi się, że się do niej zaczął zalecać. Słyszałam wczoraj, jak mówił, że go bardzo interesuje teraz jakaś **bogata flora amerykańska.**

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

Przemysł polski w świetle bilansu handlowego.

Liczby przywozu i wywozu fabrykatów poszczególnych gałęzi przemysłowych pozwalają ocenić w jakich gałęziach jesteśmy samowystarczalni, w jakich skazani na zaopatrywanie się zagranicą, i jakie gałęzie wreszcie odgrywają rolę w naszej ekspanzji gospodarczej poza granice kraju. Otóż dla r. 1925 **korzystnie** przedstawia się bilans (oczywiście, bierzemy tylko pod uwagę wyroby gotowe) jedynie **przemysłu drzewnego:** wywóz 30, przywóz 4.5 milj. zł., nadwyżka 25.5 milj. zł. **Najgorzej** przedstawia się **bilans przemysłu metalowego,** zamykający się deficytem 180 milj. zł. (przywóz 264, wywóz 84 milj. zł.); z kolei przemysł **garbarski** wykazuje saldo ujemne 57 milj zł. (przywóz 62, wywóz 4.5 milj. zł.); przemysł **włókienniczy** saldo ujemne 33 milj. zł. (przywóz 154, wywóz 121 milj. zł.); przemysł **chemiczny** — saldo ujemne 23.5 milj. zł. (przywóz 37, wywóz 13.5 milj. zł.); przemysł **papierniczy** — saldo ujemne — 18 milj. zł. (przywóz 21.5, wywóz 3.5 milj. zł.); przemysł **ceramiczny** — saldo ujemne — 12 milj. zł. (przywóz 15, wywóz 3 milj. zł.); przemysł **poligraficzny** — saldo ujemne — 10 milj. zł. (przywóz 14, wywóz 3.5 m. zł.), i t. d. **Inne przemysły** (między innemi obuwiowy, konfekcyjny i t. d.) — saldo ujemne 112 milj. zł. (przywóz 160 milj. zł., wywóz 48 milj. zł.). Oczywiście nie bierze się w powyższem zestawieniu pod uwagę górnictwa i hutnictwa z jego surowcami i półfabrykatami, jak również produktów przemysłu rolnego. Bilans **przemysłu rolnego był czynny,** dał bowiem nadwyżkę 38 milj. zł. — (przywóz 143 milj. zł., wywóz 105 milj. zł.).

———xo x———

Przędzę grubszych gatunków sprowadzają w ostatnich czasach z Polski tkalnie węgierskie.

Walne zgromadzenie Woj. Towarzystwa chowu drobiu w Stanisławowie, odbędzie się d. 21 b. m. o godzinie 4-tej popołudniu w sali Rady powiatowej w Stanisławowie.

Kotowane: Hipoteczny 0.45, 0.44 i pół, 0.44. Przemysłowy 0.08. Browary 8.50. Chodorów 4.25, 4.30, 4.35. Ćmielów 0.20. Oikos 0.85. Parowozy 0.18. Tesp 2.80, 2.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja bez zmiany. Obrót minimalny. Obfita podaż w jęczmieniu i życie przy słabem zainteresowaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 29.00 — 31.00 zł. Pszenica kraj. czerwona 32.00 — 34.00 zł. Żyto małopolskie 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małopolski browarn. 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małop. pastewny 15.00 — 15.50 zł. Owies małopolski 20.50 — 21.50 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE.

Na rynku austrjackim poszukiwane są następujące produkty: „Kienöl", rozmaite produkty suchej destylacji drzewa, wielkie partje melasy, benzolu, superfosfatów, t. zw. „Steinkohlenteerpech" i inne chemicznep rodukty.

Firma **rumuńska z Braiły** poszukuje adresów dostawców hurtownych bawełny do czyszczenia maszyn, białej i kolorowej (Putzwolle).

Firma **rumuńska** z **Galacu** pragnie zbywać w Polsce następujące artykuły: wina rumuńskie z Odobesti, Riessling, Furmint, Mädchentraube, Muscatel, Ottonel, a mianowicie: 170 000 litrów wina białego, mocy 10 i pół procent, 80 000 litrów wina białego, mocy 12 i pół procent, 12 000 litrów wina czerwonego, mocy 12 i pół procent, 120 000 litrów wina białego, mocy 13 procent, 20 000 litrów wina białego, mocy 15 procent.

Firma **rumuńska** w **Gałacu** pragnie nabywać w Polsce parafinę. Firma rumuńska w Jassy pragnie nabywać w Polsce wyroby włókiennicze, materiały podszewkowe, przybory krawieckie, bieliznę.

Firma rumuńska w **Jassy** przyjmie reprezentację polskich fabryk wyrobów żelaznych, narzędzi, trykotaży, wyrobów pończoszniczych, galanterji, wyrobów papierowych.

Firma **grecka** z **Aten,** pragnie sprowadzać z Polski ziemiopłody, tekstylja, drzewo, pończosznicze wyroby i wogóle wszelkie artykuły importowane przez Grecję. Z drugiej strony może eksportować do Polski oliwki, wino, rodzynki, olej oliwny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji doznały znowu częściowej zniżki. Obroty średnie. Zapotrzebowanie naogół niewielkie

Poszukiwano akcji Ćmielowa i Lokomotyw. Karpalit, Gazolina (1.10) w zaofiarowaniu. Ruch w papierach bankowych i arbitrażowych mały.

Akcje handlowe w zastoju.

Tendencja chwiejna.

Usposobienie wyczekujące.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 21.00. Koncert. **Medjolan** (320). Godz. 21.00. Koncert wokalno-instrumentalny.

Wrocław (418). Godz. 20.15. Koncert. Utwory Webera, Schumanna, Liszta etc.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Koncert wiolonczellowy.

Zurich (515). Godz. 20.30. Koncert chóru męskiego i orkiestry radjow.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert poważny instrumentalny i wokalny.

Londyn (365). Godz. 21.00. Koncert popularny.

Wszystkie części składowe do budowy aparatów do nabycia w firmie KINOFOT, Lwów, 3 Maja 11 a.

RADJOFON W SZPITALACH.

Akcja wszczęta przez społeczeństwo angielskie, w celu zaopatrzenia **wszystkich szpitali** w radjoodbiorniki, dała wspaniałe wyniki. Dzisiaj niema w Anglji szpitala, w któ-ym nie byłoby obdiorników. Ideałem jest **obsłużenie każdego chorego** już to słuchawkami, już to głośnikami,— zależnie od rodzaju i charakteru choroby. Niedawno zakończono instalację licznych odbiorników w największym szpitalu Anglji (przeszło 1000 łóżek), w szpitalu londyńskim. Zainstalowane odbiorniki obsługują 842 pary słuchawek oraz kilka głośników, umieszczonych w oddziale dla dzieci.

———oo———

KURJER SPORTOWY.

SENSACYJNE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE LWOWA.

Urządzone zupełnie niespodziewanie zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa, stały się **prawdziwym ewenementem w życiu sportowem Polski.**

Stało się to wszystko, dzięki godnej uznania inicjatywie towarzystw narciarskich Zakopanego — Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego i Oddziału Narciarskiego Sokoła, które obesłały mistrzostwa Lwowa najlepszymi swymi zawodnikami. W dniu dzisiejszym do Lwowa przybyli narciarze zakopiańscy z trenerem PZN-u, p. Wilhelmem Stolpem (Szwecja) na czele. —

Do zawodów o mistrzostwo Lwowa, prócz trenera Stolpego, stawać będą najlepsi narciarze Polski: **Fr. Bujak, Andrzej Krzeptowski I., Zeydel, Czech Władysław, Czech Bronisław, Schiele Kazimierz, Motyka, Cuker i Król.**

Wskutek udziału narciarzy zakopiańskich, **mistrzostwa Lwowa będą nieoficjalnemi zawodami o mistrzostwo Polski.** Tembardziej, że obecny brak śniegu w Zakopanem grozi poważnie odwołaniem międzynarodowych zawodów w Zakopane n.

Mamy nadzieję, że dzisiejsze i jutrzejsze zawody narciarskie **poruszą publiczność lwowską,** która powinna skorzystać z wyjątkowej okazji zapoznania się z tak pięknym sportem jak narciarstwo. Dzisiejsze **zawody w biegu narciarskim na 18 klm.,** ze startem i metą na Pohulance — **dadzą możność zapoznania się z najlepszymi narciarzami Polski.**

Natomiast jutrzejsze zawody w **skokach,** tej najpiękniejszej dziedzinie narciarstwa, pozwolą publiczności zobaczyć **naszych mistrzów przy** właściwej ich **pracy.** Nowozbudowana skocznia narciarska na **Znieseniu pozwoli na oddanie przeszło 30-metrowych skoków.**

ODWOŁANIE MISTRZOSTW ŁYŻWIARSKICH POLSKI.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski, które miały się odbyć przez dziś i jutro na torze LTŁT — wskutek odwilży nie będą mogły dojść do skutku.

ODWOŁANIE OLIMPJADY AKADEMICKIEJ.

Zapowiedziana na sierpień Olimpiada Akademicka, która miała się odbyć w Rzymie, podobno zostanie odwołana **ze względów finansowych.**

Bobsleighowe zwycięstwo lotnika. W Chamonix odbyły się wielkie zawody bobsleighowe. Zwycięży! najniespodziewaniej słynny lotnik francuski Pelletier d'Oissy przed znanym automobilistą Aulantem.

Houben i Hoff w Ameryce. Podczas zawodów w hali krytej na Madison Square w Nowym Jorku Norweg Charles Hoff, rekordzista światowy w skoku o tyczce ustanowił nowy rekord USA. i nowy rekord świata (w halach krytych) skokiem 3 mtr. 98 cm.

Natomiast Niemiec Houben czterokrotnie został pokonany, obecnie w biegach na 40 yardów, gdzie przybył trzeci, a w biegu na 60 yardów **czwarty. Oba biegi wygrał** Murchisson w czasach 4.6 i 6.3 sek.

Boks zagranicą. W Medjolanie mistrz Belgji w wadze średniej Devos pokonał w meczu o mistrzostwo Europy Włocha Frattiniego po 15 rundach na punkty. Bas Paolino, uczeń Carpentiera pokonał Francuza Barricka w 4 rundzie knock-out. Mistrzostwo świata w wadze średniej zdobył w Nowym Jorku Greg, bijąc Moorea po 15 randach na punkty.

HOCKEY NA LODZIE.

W niedzielę 14 bm. zostaną rozegrane dwa towarzyskie mecze hockeyowe na stawie „Świtezi" przy ul. Issakowicza, a to o godz. 11 Pogoń — Lechja i o godz. 12 A. Z. S. — Dror.

Pierwsze spotkanie budzi wielkie zainteresowanie, gdyż Lechja zechce zapewne zrewanżować się za swoją porażkę w mistrzostwie okręgowem, względnie wykazać, iż zasługiwałaby na zajęcie drugiego miejsca.

Również dla Pogoni spotkanie to ma wielkie znaczenie, jako dobry trening przed wyjazdem jej drużyny na mistrzostwa hockeyowe Polski, które odbędą się w najbliższym czasie w Zakopanem.

Drugie spotkanie A. Z. S. — Dror będzie również zajmujące, a to ze względu na stałe poprawiającą się formę Akademików.

Bilety wstępu do nabycia w dniu zawodów przy kasie w cenie 50 gr. i 1 zł.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 13 stycznia 1926.

Kredowe koło

(„KREIDEKREIS")

Poemat dramatyczny w 5-ciu aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda.

OSOBY:

Czang-Haitang	Hańska
Pani Czang, jej matka	Pillerowa
Czang-Ling, jej brat	Peliński
Ma. mandaryn	Żytecki
Ji-Pei, jego żona, pierwszego stopnia	Rasińska
Pao, książę	Sięgowski
Czu-Czu, sędzia	Fertner
Czao, sekretarz sądu	Szosland
Tong, właściciel herbac.	Kalinowski
Położna	Rowińska
Kulis I	Koczyrkiewicz
Kulis II	Relski
I-szy żołnierz	Bielecki
II-gi „	Czaki
III-ci „	Przystawski
IV-ty „	Neuman
Woźny sądowy	Dobrski
Oberżysta	Lewicki
Poeta	Rzecki
Mistrz ceremonji	Wierzbicki
Policjant	Czaszka
Gejsza	* * *

Urzędnicy sądowi, gejsze, publiczność, dziecko, policja, żołnierze

Reżyser: **Edward Żytecki.**

———oo———

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 13 stycznia 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłómacz Wincentego Rapackiego (syna).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Szosland
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczyński
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hebenstreit
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

———oo———

DLACZEGO Jesienne Targi Wiedeńskie — 1925 r. były tak udane? — **DLATEGO,** że w Wiedniu, jako rynku centralnym środkowej Europy 7000 wystawców poleca swoje wyroby w obfitym wyborze i po najniższych cenach!

Dlatego też odwiedźcie

10. Wiedeńskie Targi Międzynarodowe

od 7 — 13 marca 1926 r.

Imprezy specjalne:
Międzynarodowa Wystawa Automobili i Motocyklów,
„Elektryczność w rolnictwie“,
„Techniczne nowości i wynalazki“,
Wystawa myśliwska.

Wiza paszportowa zbyteczna.

Z legitymacją Targów i z zagranicznym paszportem wolne przekroczenie granicy. Zniżka biletów na kolejach polskich, czechosłowackich i austrjackich. 1162

Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje Targów można otrzymać przez

Wiener Messe, A. G., Wien VII.

jak również u honorowych przedstawicieli

Lwów, Konsulat Austrjacki, ul. Pełczyńska 35.
„ Biuro Podróży „Orbis“ Jagiellońska 20|22.
„ Radca Handlowy Oscar Fabian, ul Legjonów 5
„ Schenker & Ska, Tow. Akc. dla Międzynarodowych Transportów, ul. 3-go Maja 5.



Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
Lwów, Gródecka 46. tel. 834. Prześwietlanie Roentgenem, Leczenie lampą „Sollux“ i lampą kwarcową. 1215

INSERUJCIE
w „Kurjerze Lwowskim“

WIĘKSZE PARTJE

doborowych, prosto obrobionych **klepek dębowych,** pozatem **drzewa dębowego kraglakowego** grubości od 30 cm. wzwyż, b. gładkie pnie, jak również lipowego i grabowego drzewa kraglakowego tylko pierwszorzędnej jakości **kupuje za gotówkę** przy odbiorze **Heinrich Künstler, Holzindustrie, Breclav, Czechosłowacja.** 1221

Oferty uprasza się możliwie wraz z świadectwem wywozu do m. Petrovice.

Zawiadamiam 1136
WP. członków N. U. Z. Y. i prywatnych, że prowadzę **pracownię obuwia** na własną rękę w nowym lokalu, **przy ul. Wałowej 23.** Wykonanie szybkie i staranne **po cenach umiarkowanych. Józef Hryczuk.**

ZAKŁADY GRAFICZNE A. HEGEDÜS Sp. z ogr. odpow.
Lwów, ul. Św. MICHAŁA 4 (boczna Kościuszki) Dom własny. **Tel. Nr. 19-14.**

wykonują pierwszorzędne
AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, DYPLOMY, NUTY,
nadto
wyroby litograficzne
tłoczono
oraz wszelkie roboty w zakres
ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI
wchodzące. 1184

Sąd Okręgowy Oddz. II.
Brzeżany, dnia 10. listopada 1925.
Firm. 352.
Spółdz. Nr. 228.

Zarządza się wpisanie do rejestru spółdzielni pod Nrem 228 w przedziałach.
1) Numer wpisu: 1.
2) Firma spódzielni, siedziba, odpowiedzialność:
HURTOWNIA KOLONIALNA Spółdz. z ogran. odpow. w Rohatynie, odpowiedzialność 5-ciokrotna.
3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i pozbywanie wszelkiego rodzaju towarów niewyjętych z obiegu.
4) Wysokość udziału i spłata: udział 100 zł. płatny przy przyjęciu członka.
5) Członkowie zarządu i zastępcy: Benjamin Brüll i Izrael Gleicher, kupca z Rohatyna.
6) a) czas trwania spółdzielni: nieograniczony.
b) pismo dla ogłoszeń: „Kurjer Lwowski“ we Lwowie.
c) rok obrachunkowy: rok kalendarzowy.
d) liczba członków zarządu i forma ich świadczeń: dwóch członków zarządu, którzy podpisują firmę.
7) Przepisy o likwidacji: ustawowe.
8) Data wpisu: 10. listopada 1926.
Brzeżany, dnia 10 listopada 1925. 1224

WYTWORNIA
WYROBÓW PLATEROWANYCH (posrebrz.)
„STYLPLATER“
Siedlce (Podl.) Kilińskiego 27. Skrz. poczt. 51
Ceny zniżone. Premje bezpłatne. Cenniki na żądanie. Wykonuje na zamówienia: Pełne komplety nakrycia stołowego, podwójnie srebrzone. 1222

Nauka i wychowanie.

WYCHOWAWCZYNI izr. rozumiejąca szycie i gospodarstwo przyjmie posadę na wyjazd. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ Wychowawczyni. 1178

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1124

BEZPŁATNIE wyucza stenografji listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57. 1163

Mieszkania.

POKÓJ umeblowany wynajęcia ul. Supinskiego 5, drzwi 1. (przy końcu ul. Zyblikiewicza). 1226

POKÓJ odnajmę z wiktem lub bez. Nowy świat 3. parter. 1228

Różne.

LITOGRAFIA Czajkowskiego, ul. Cicha 5, Lwów. Najprzystępniejsza dla robót autografje, wydawnictw, nut, skryptów i odbijanie z pisma maszynkowego. 1225

ZGUBIONĄ dn. 16,12 1925 w Tłumaczu książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Nahorniak Jurko ur. w. r. 1890 z Krosiłówki poczta Otynja unieważnia się. 1229

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskie 5. Telefon 1598. 11

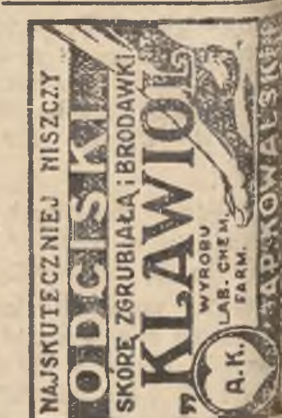
Posady i prace.

WDOWA po rządcy szukuje posady do osoby (z gotowaniem utrzymanie). Zgłoszenia „Wdowa“. 11

POSZUKUJĘ posady żącego do biura lub sklepu. Zgłoszenie do adm. Kurj. Lw. pod „Służący“. 11

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM garnitur sal nowy, dywan, szafy. Nowy świat 3. parter prawy. 12



Sąd Okręgowy Oddz. II.
Brzeżany, dnia 10 listopada 1925.
Firm. 351.
Spółdz Nr. 229.

Zarządza się wpisanie do rejestru spółdzielni pod Nrem 229 w przedziałach:
1) Numer wpisu: 1.
2) Firma spółdzielni, siedziba, odpowiedzialność
SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCZA z ograniczoną odpowiedzialnością w Rohatynie odpowiedzialność 5-ciokrotna.
3) Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i pozbywanie wszelkiego rodzaju towarów niewyjętych z obiegu.
4) Wysokość udziału i spłata: udział 100 zł., płatny zaraz przy przyjęciu członka.
5) Członkowie zarządu i zastępca: Samuel Kleinsachs i Jakób Frager, kupcy w Rohatynie.
6) a) czas trwania spółdzielni: nieograniczony.
b) pismo dla ogłoszeń: „Kurjer Lwowski“ we Lwowie.
c) rok obrachunkowy: rok kalendarzowy.
d) liczba członków zarządu i forma ich świadczeń: 2 członków, którzy obaj podpisują firmę.
7) Przepisy o likwidacji: ustawowe,
8) Data wpisu: 10 listopada 1925.
Brzeżany, dnia 10 listopada 1925. 1223

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE
KOŁDRY JEDNO i DWUSTRONNE od zł **27·50**
MATERACE z TRAW. MORSK. od 42 i WŁOSIENNE od 85·—
PODUSZKI pierzane od 17·50. — GOTOWE PRZEŚCIERADŁA pod kołdry od 11·50. — „ na posłanie od 6·50. — Gotowe poszewki od 4·—. KOCE — KAPY FIRANKI — DYWANY itp. sprzedaje najtaniej
FABRYKA POŚCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
Lwów, KORALNICKA 6. — Telef. 37—72.
DLA ZAKŁADÓW. — SZPITALI i t. p. — CENY OFERTOWE NISKIE. 1069

Wykwintną garderobę męską do miary,

wykonanie pierwszorzędne, pod kierownictwem fachowych sił zagranicznych, z materjałów powierzonych lub własnych, pierwszej jakości wyrobów bielskich poleca **Salon krawiecki**
Marek Amsterdam i Ska. Lwów, Pasaż Mikolascha.
KRÓJ NAJNOWSZY! — KREDYT 6-MIESIĘCZNY. — CENY PRZYSTĘPNE!
— — Zamówienia z prowincji wykonujemy w przeciągu 48 godzin! — — 1171

ŻARÓWKI najlepsze
i wszelkie materjały instalacyjne najkorzystniej sprzedaje firma 1207
Henryk Sonnenschein, Lwów
Sienkiewicza l. 8, róg Lindego.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.